

Fabryka obrabiarek
w Jarocinie

Dotychczasowe Warsztaty Naprawcze Obrabiarek PGR z dniem 1 października br. będą przemianowane na Jarocińską Fabrykę Obrabiarek. Warsztaty przechodzą równocześnie pod władzę Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i otrzymują zupełnie nowy kierunek produkcji. Mają one zatrudnić do 1500 pracowników.

Warsztaty Naprawcze Obrabiarek PGR rozwinęły się z warsztatów remontowych, które w 1945 r. zatrudniały 9 osób, a w ubiegłym roku — ok. 240. Nowy kierunek rozwoju fabryce nadał inż. mgr Brunon Stasiorowski od roku 1950. Oparł się on o młody aktyw inżyniersko-techniczny i robotniczy. Zakłady posiadają już przygotowane kadry techniczne do podjęcia produkcji bardziej skomplikowanych zespołów maszynowych. (B)

Po pierwszym dniu
Anglia — Polska

mężczyźni — 45:61
kobiety — 32:19

Po pierwszym dniu między państwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Anglia w konkurencji mężczyzn prowadzi nasza reprezentacja 61:45; a w konkurencji kobiet zdecydowaną przewagę mają Angielki — 32:19



W sierpniu br. nadszedł do Włocławskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja transport amerykańskiej bawełny, zakupionej przez Polskę. Do końca roku zakłady przerobią około 800 ton bawełny amerykańskiej. Na zdjęciu: Prządki Bronisława Pietraka i Bronisława Bajer dowożą przedzie amerykańską do swoich stanowisk pracy.

CAF — fot. Tyminski

„TU-104”
wylądował w USA

Nowy Jork (PAP) Jak podają agencje zachodnie, przedwcześnie o świcie na lotnisku w Moguire podległym o 70 mil od Nowego Jorku wylądował radziecki pasażerski samolot odrzutowy „TU-104”. Jest to pierwszy radziecki samolot pasażerski, który przybył do Stanów Zjednoczonych. Na pokładzie samolotu „TU-104” przybyli do USA członkowie radzieckiej delegacji na zbliżającą się sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Trasę Moskwa — Nowy Jork licząc z postojami na lotniskach samolot „TU-104” przebył w ciągu 21 godzin 54 min.

Uwaga!
Dziś nowy numer
„KAKTUSA”

Cena 50 gr



Nakład 104 566

Przed B
podobno jest A
— str. 3

Rok XIII Wydanie A3

Poznań, sobota 7 IX 1957

Nr 213 (4233)

Decentralizacja przebiega zbyt powoli
Śmiałe eksperymenty rad narodowych przynoszą sukcesy

WARSZAWA (PAP)

Jak świadczą relacje korespondentów PAP, uchwała Rady Ministrów w sprawie zwiększenia uprawnień rad narodowych, nie wszędzie jeszcze jest realizowana. Zbyt opieszale dzielą się swymi uprawnieniami z radami instancje centralne. Np. Min. Kultury dotychczas nie wszędzie przekazało władzom terenowym teatry, kina, instytucje muzyczne i widowiskowe, które nie mają charakteru ogólnonarodowego. Również Min. Zdrowia nie przekazało wszystkich profilaktycznych domów zdrowia i uzdrowisk, a Min. Rolnictwa wszystkich POM. Oczywiście ten stan rzeczy nie pozostaje bez wpływu na instancje terenowe, które raczej niechętnie dzielą się z kolei swymi uprawnieniami, a więc np. wojewódzkie z powiatowymi radami narodowymi, a powiatowe z gromadzkimi.

Tymczasem, jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, tam, gdzie uprawnienia rad narodowych istotnie poważnie wzrosły, przynosi to już realne korzyści naszej gospodarce. Poszczególne rady wykazały, że potrafią być rzeczywistym i mądrym gospodarzem terenu, dbać o dochody, oszczędnie gospodarować, a przede wszystkim pełniej i lepiej zaspokajać potrzeby ludności. Oto kilka przykładów.

PIERWSZE WYNIKI
EKSPERYMENTU BOCHNI

KRAKÓW (PAP)

Powiatowa Rada Narodowa w Bochni, wykorzystując swe je uprawnienia wynikające z decentralizacji zrobiła następujący eksperyment. Przekazała ona do dyspozycji 41 gromadom, wchodzącym w skład powiatu znacznie zwiększone środki finansowe. Na podstawie uchwały Prez. PRN Bochnia, każda z gromad zatrudniła na swe potrzeby gospodarcze przynajmniej 50 proc. wpływów z podatku gruntowego, co w niejednym przypadku zwiększyło budżet gromadki o przeszło 100 proc.

Powiększenie środków finansowych z wyraźnym przeznaczeniem ich na działalność gospodarczą, znacznie ożywiło inicjatywę gromadzkich rad w pow. Bochnia i przyniosło szereg realnych korzyści. Tak np. gromady o charakterze osiedli miejskich, skupione wokół miasta powiatowego i żupy solnej, m. in. Wiśnicz, Lipnica, Murowana i Łapanów, wydatnie poprawiły, dzięki temu, stan urządzeń komunalnych. Wyraźnej poprawie uległ stan dróg w pow. Bochnia. Prezydium GRN przeznaczyło znaczne środki finansowe na rozwój kamieniołomów, produkujących materiał do budowy i naprawy dróg.

KORZYSTNE ZMIANY
W STOLICY PODHAŁA

ZAKOPANE (PAP)

W rezultacie bardziej śmia-

lej, samodzielnej gospodarki dodatkowy budżet Zakopanego wzrósł prawie o 800 tys. zł. Ponadto przedsiębiorstwa działające na terenie Zakopanego w pierwszym półroczu br. wypracowały blisko 2 mln. zł dochodu. Warto przypomnieć, że w tym samym okresie ub. roku straty tych przedsiębiorstw i spółdzielni sięgały 7 mln. zł.

Dużym sukcesem jest, zdaniem mieszkańców Zakopanego, uruchomienie przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej kamieniołomu w Chabówce. Dzięki stworzeniu na miejscu zaplecza materiałowego ruszyła nareście w stolicy Podhala naprawa wielu zaniedbanych dróg i ulic oraz roboty kanalizacyjne. M. in. przeprowadzono już kapitalny remont drogi do Jaszczurówki i rozpoczęto naprawę drogi na Cyrle.

Egzotyczni goście

POZNAŃ (PAP)

W czwartek przybyła do Poznania 13 osobowa delegacja młodzieży hinduskiej.

W skład delegacji wchodzi m. in. przedstawiciele Federacji Młodzieży Hinduskiej oraz działacze Komunistycznej Partii Indii, reprezentujący przede wszystkim środowiska chłopskie. Wśród delegatów znajduje się kilku dziennikarzy i nauczycieli.

W pierwszym dniu pobytu hinduscy goście zwiedzili spółdzielnię produkcyjną w Sadach, pow. Poznań oraz zespół PGR Naramowice pod Poznaniem.

Wstępne wnioski z kontroli absencji
w zakładach pracy

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio Ministerstwo Kontroli Państwowej, przy współudziale Centralnego Zarządu Bezpieczeństwa Społecznego, przeprowadziło badania stanu i przyczyn absencji w ponad trzystu zakładach pracy w całym kraju. Na zakończenie akcji w dniu 5 bm. odbyła się w CZUS narada inspektorów, którzy omówili wstępne wnioski, wynikające z zebranego materiału.

Jak stwierdzano w czasie narady, na wzrost absencji

Umowa celna
między
Polską a NRD

WARSZAWA (PAP)

W wyniku realizacji wspólnego oświadczenia rządów Polski i NRD z 20 czerwca 1957 r. odbyły się w Warszawie w dniach 3—5 września br. pertraktacje przedstawicieli obu rządów w sprawie umowy celnej.

W wyniku tych pertraktacji została w dniu 5 września br. podpisana umowa między rządem PRL a rządem NRD w sprawie współpracy i wzajemnej pomocy w dziedzinie zagadnień celnych.

Umowa reguluje współpracę między organami celnymi i służyć będzie przyspieszeniu odpraw celnych w ruchu granicznym oraz zwalczaniu przestępstw celnych i dewizowych. Stanowi ona dalszy krok w kierunku umocnienia przyjaznych stosunków istniejących między obu krajami.

Z Mediolanu do ZSRR odleciała grupa przedstawicieli mody włoskiej. Zaprezentuje ona w różnych miastach Związku Radzieckiego modę włoską.

Z delegacją wyjechał krakowianin — Angelo Litrico (z lewej), który ma zamiar ofiarować futro Nikicie Chruszczowowi. Na paczce — napis: Sig. Nikita Krusciov.

Fot. CAF

Delegacja
Polskiego Kościoła
Narodowego z USA
w naszym mieście

(Inf. wł.)

W czwartek — 5 bm. przybyli do Poznania reprezentanci Polskiego Katolickiego Kościoła Narodowego w USA z ks. biskupem dr. Leonem Grochowskim na czele. Zgromadzeni w kościele przy ul. Grunwaldzkiej wierni zgotowali Jego Ekscelencji serdeczne powitanie. Następnie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w języku polskim, celebrowane przez ks. biskupa Grochowskiego.

W czasie podróży po Polsce delegacja składa podobne wizyty w poważniejszych ośrodkach wyznania narodowego. Dotychczas odbyło się to w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu. Dziś nastąpi wyjazd do Bydgoszczy, a potem na Lubelszczyznę.

Ks. biskupowi Grochowskiemu towarzyszy osobisty sekretarz ks. Józef Niewiński z Kanady oraz Wielkopolańczyk z pochodzenia, radca prawny mecenas Alfons Kinnowski, który już trzeci raz odwiedza Poznań. Ostatnio gościł w naszym mieście w 1938 roku.

(emp)

Młodociągni
zwyrodnialcy
skazani
na surowe kary

WARSZAWA (PAP)

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy toczył się przez wiele dni przy drzwiach zamkniętych proces kilkunastoosobowej bandy młodociągów zwrodnialców, którzy w sierpniu i wrześniu ub. r. dokonali bestialskich gwałtów na trzech dziewczętach w wieku 14, 15 i 16 lat.

Ohydry występki dokonany został w grupach w okolicy ul. Żelaznej i Elektoralnej. Zwabione podstępnie i obojętnie ofiary, pod groźbą pozbawienia życia zostały zgwałcone przez kilku bandytów. Przy tej okazji dokonano również rabunku na młodym ożle wieku, który przypadkowo znalazł się na miejscu przestępstwa i występował w obronie dziewcząt.

Wyrokiem Sądu w dniu 5 bm. osk. osk. L. Monkiewicz i W. Kozimierzak skazani zostali na kary po 10 lat więzienia, a J. Pietnik na 9 lat więzienia. Osk. osk. M. Pietnikowski, S. Nowalskiemu i J. Buzemu Sąd wymierzył karę po 7 lat więzienia. R. Topolski skazany został na 6 lat więzienia, a nieletni T. Włodarczyk i W. Grabka na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Komentarze

Głowa w piasek

18 rocznica wybuchu wojny — w przeciwnieństwie do NRD, gdzie stała się ona nową okazją do zadokumentowania przyjaźni wobec Polski — nie znalazła w burzliwej prasie zachodnio-niemieckiej żadnego oddźwięku.

Część tej prasy zamieściła w ostatnich dniach jedynie suche, beznamiętne notatki o wiecach i manifestacjach w Polsce. Nie pojawił się ani jeden komentarz, czy artykuł, który by czytelnikowi zachodnio-niemieckiemu przypominał wrześień 1939 roku oraz ogromne straty i ofiary, jakie w wyniku agresji hitlerowskiej poniesiła Polska, a później inne narody. W NRD działają raczej różnorodne siły hamujące jakiś rzetelny rozrachunek z przeszłością. Jeśli chodzi o sprawy związane z agresją niemiecką przeciwko Polsce we wrześniu 1939 roku, to burzliwa prasa zachodnio-niemiecka, podobnie zresztą jak niektóre kółka oficjalne, uznaje za najlepszą receptę chowanie głowy w piasek. Tym bardziej, że Polska jest krajem cieszącym się dużym autorytetem moralnym.

Warto dlatego wskazać na pewne materiały, które w związku z rocznicą wrześniową drukuje ukazujący się w Düsseldorfie tygodnik Związku Niemców „Deutsche Volkszeitung”, założony przed kilkoma laty przez byłego kanclerza Niemiec, dr. Józefa Wirtha. Tygodnik omawia książkę Otto Heinricha Kuehnera pt. „Szaleństwo i zagłada”, która poświęcona jest ostatniej wojnie. Autor książki wprowadził wiele rzeczy przemilcza, a niejednokrotnie z rozczarowaniem wspomina błędy popełnione przez dowódców Wehrmachtu (miedzy innymi to, że przygotowało ono do wojny tylko 13 300 dywizji!) niemniej jednak ujawnia wiele faktów z tamtego okresu.

Czytelnikowi polskiemu praw dopodobić mało znane jest prowokacyjne oświadczenie Hitlera wygłoszone 1 września 1939 roku na nadwyzajnym posiedzeniu Reichstagu. W oświadczeniu tym, będącym jednym z wielu bezczelnych kłamstw i oszczerstw, Hitler usiłował zarzucić Polsce organizowanie incydentów granicznych, aby znaleźć w ten sposób bezpośredni powód rozpoczęcia agresji.

Oto fragmenty ówczesnego przemówienia Hitlera:

„W ciągu jednej nocy zanotowano znowu 21 incydentów granicznych. Dzisiejszej nocy miało miejsce 14 incydentów, w tym trzy całkiem poważne. Postanowiłem dlatego rozmawiać z Polską tym samym językiem, jakim Polska już od miesięcy rozmawia z nami. Od godziny 5.45 odpowiadamy strzałami. Odtąd będziemy odpalali bombą za bombą.”

Tego samego dnia radio niemieckie nadało pierwszą „wiadomość specjalną” następującej treści:

„Na rozkaz Führera i na czelność dowódcy, siły zbrojne obejmują czynną ochronę Rzeszy Niemieckiej. Wypełniając swoje zadanie powstrzymania polskiej przemocy, oddziały armii niemieckiej przystąpiły dziś rano wzdłuż całej granicy niemiecko-polskiej do przeciwdziałania...”

Jako pierwszy krok w kierunku złagodzenia napięcia

ZSRR ponawia propozycję ogłoszenia deklaracji 4 mocarstw w sprawie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie

MOSKWA (PAP)

3 września minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko przyjął ambasadorów USA, W. Brytanii i Francji i wręczył im noty rządu radzieckiego.

W nocie do rządu USA wskazuje się, że Stany Zjednoczone bynajmniej nie są zainteresowane w osłabieniu napięcia na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Rząd USA zamierza nadal prowadzić na Bliskim i Środkowym Wschodzie tzw. politykę z pozycji siły, kierując się przy tym interesami amerykańskich monopolów naftowych i względami strategicznymi, nie licząc się z interesami narodowymi narodów tej strefy ani też z koniecznością zachowania i utrwalenia pokoju.

Prowadzona przez USA, W. Brytanię i Francję na Bliskim i Środkowym Wschodzie polityka montowania bloków militarnych oraz ingerencji w

sprawy wewnętrzne krajów tej strefy — głosi dalej nota — już doprowadziła do poważnego zaostrzenia sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie i stale stwarza coraz to nowe ogniska konfliktów groźących sprawę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Świadczy o tym m. in. ujawniony ostatnio antyrządowy spisek w Syrii, którego organizatorami są oficjalni przedstawiciele amerykańscy.

Rząd radziecki ponownie zwraca uwagę rządu USA na groźne następstwa, jakie może pociągnąć za sobą taka polityka i uważa, że jako pierwszy krok w kierunku uzdrowienia i normalizacji sytuacji w tej strefie byłoby oświadczenie czterech mocarstw, które by po tępiło stosowanie siły jako środka rozwiązywania nieuregulowanych problemów i w którym by mocarstwa te zrzekły się ingerencji w sprawy wewnętrzne Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Nota rządu radzieckiego do rządu W. Brytanii stwierdza, że ten ostatni zajmując negatywne stanowisko wobec propozycji w sprawie wyrzeczenia się stosowania siły na Bliskim i Środkowym Wschodzie znów uciekł się do użycia siły militarnej, w tym wypadku w Omanie i Jemenie. Brytyjska interwencja zbrojna w Omanie, którego niepodległość została uznana przez W. Brytanię, jest aktem brutalnego gwałtu.

W chwili obecnej W. Brytania, USA i Francja wzmagają wojnę nerwów przeciwko Syrii i przygotowują się do wspólnych wystąpień wymierzonych przeciwko Republice Syryjskiej.

Rząd radziecki zaniepokojony stanem napięcia sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie uważa, że głównym źródłem tego napięcia jest polityka z pozycji siły, prowadzona w tej strefie przez W. Brytanię, USA i Francję oraz działalność utworzonego przez nie agresywnego bloku bałkańskiego.

W nocie do rządu Francji rząd Związku Radzieckiego także wskazuje, że głównym

źródłem napięcia we wspomnianej strefie jest polityka z pozycji siły, jaką prowadzi tam mocarstwa zachodnie.

Nie można przemilczeć faktu, że w ostatnim okresie ukazały się w prasie wiadomości o planach utworzenia sojuszu Francji z Izraelem wymierzonego przeciwko krajom arabskim. Zdaniem rządu radzieckiego zawarcie takiego porozumienia jest przyzwołym wazszych ekspertów z Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Maszynowego i Chemicznego, z którymi bądź zawarliśmy już, bądź w najbliższych dniach podpisujemy porozumienia w kwestii kooperacji. Około 20 naszych ekspertów jest w tej chwili w Polsce.

Jak mogłem się zorientować w czasie mojego pobytu u was i wnioskować z dotychczas-

Dehler za normalizacją stosunków między NRF a Polską i CSR

BONN (PAP)

Dziennik „Frankfurter Allgemeine” z 5 bm. podaje, że b. przewodniczący Wolnej Partii Demokratycznej dr Thomas Dehler zarzucił w swym prze-

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy skargę Jordanii

NOWY JORK (PAP)

Rząd Jordani skierował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym domaga się natychmiastowego zwołania posiedzenia Rady dla omówienia sprawy naruszania układu rozejmowego przez Izrael. Bezpośrednią przyczyną żądania Jordani — jak podaje agencja zachodnie — było rozpoczęcie przez Izrael robót ziemnych na tzw. „ziemi niczyjej” między Izraelem a Jordanią.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone tej sprawie ma się prawdopodobnie odbyć w piątek 6 bm.

Sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ na sesję Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK (PAP)

W Nowym Jorku opublikowane zostało w środę roczne sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld, które przedłożone zostanie na nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na wstępie sprawozdanie omawia obszernie sprawę sytuacji na granicy egipsko-izraelskiej stwierdzając, że utrzymywany tam w ciągu ostatnich miesięcy pokój sprzyja stworzeniu atmosfery umożliwiającej rozwiązanie podstawowych problemów w tej strefie, jednakże istnieje bardzo niewiele oznak dalszego postępu w tej dziedzinie. Postęp ten zależy przede wszystkim od stanowiska i inicjatywy rządów obu krajów.

Sprawozdanie dodaje, że międzynarodowe siły policyjne ONZ miały charakter przejściowy i określone zadanie do spełnienia. Wykazały one jednak w całej pełni swą wartość, którą należałoby zachować na przyszłość.

Dalszy ustęp omawia sprawę oczyszczenia i oddania do użytku Kanału Sueskiego. Koszty z tym związane wyniosły — jak stwierdza sprawozdanie — kwotę około 8.600.000 dolarów. Podkreśla się przy tym, że szereg spraw związanych z użytkowaniem Kanału Sueskiego, po jego nacjonalizacji, pozostaje nadal w zawieszaniu.

Sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ porusza następ-

Wszystko, co dotychczas zrobiono w dziedzinie współpracy polsko-jugosłowiańskiej — to dopiero początek

Rozmowa z sekretarzem generalnym Izby Przemysłowej FLRJ

BELGRAD (PAP)

Korespondent PAP red. Zielińska przeprowadził rozmowę z formalnym sekretarzem Izby Przemysłowej Jugosławii — Moricem na temat współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Jugosławią.

Moric oświadczył: porozumienie zawarte w grudniu 1956 roku w Warszawie w sprawie współpracy naukowo-technicznej i wymiany ekspertów stworzyło nowe, szersze możliwości dla zbliżenia naszych krajów. Konkretnym rezultatem tego porozumienia jest przyjazd grup wazszych ekspertów z Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Maszynowego i Chemicznego, z którymi bądź zawarliśmy już, bądź w najbliższych dniach podpisujemy porozumienia w kwestii kooperacji. Około 20 naszych ekspertów jest w tej chwili w Polsce.

Jak mogłem się zorientować w czasie mojego pobytu u was i wnioskować z dotychczas-

wych pertraktacji z przedstawicielami Polski istnieją olbrzymie możliwości rozwoju kooperacji z korzyścią dla obu krajów. Uważam jednak, że wszystko, co dotychczas zrobiono, to dopiero początek, to pierwszy krok na drodze rzeczywistej bliskiej współpracy, która zacznie się wtedy, gdy do kooperacji przystąpią zakłady bez pośrednictwa instytucji centralnych. Bo przecież nikt tak dobrze jak sam zakład nie orientuje się we własnych sprawach produkcyjnych, w nie wykorzystanych możliwościach, w tym, co, jak i na kiedy można zrobić. Kooperację — nową w pełni formę stosunków między zaprzyjaźnionymi krajami — widzę, jako współpracę i wzajemne uzupełnienie się wszystkich gałęzi produkcji. Pomyślmy jej rozwój będzie miał poważne znaczenie dla lepszego zaspokojenia rynku wewnętrznego i dla rozwoju wymiany towarowej z zagranicą.

Ważną formą współpracy jest wymiana dokumentacji, za poznanie się z technologią produkcji, wymiana stypendystów i współpraca instytucji naukowo-technicznych. Wszystko to przewidziane jest w porozumieniu, jakie zawarliśmy z towarzyszami z Polski.

Delegacja naszego Sejmu gościnnie podejmowana w Finlandii

HELSINKI (PAP)

W środę 4 bm. w reprezentacyjnych apartamentach rządu Republiki Finlandii w Helsinkach odbyło się przyjęcie wybrane na cześć delegacji Sejmu PRL.

Przy udekorowanym białym i czerwonymi kwiatami stole zajęło ogółem miejsca 28 osób.

Przyjęcie upłynęło w atmosferze serdecznej gościnności. Wicepremier A. Simonen powitał gorąco naszych posłów, wznosząc toast za przyjaźń polsko-fińską.

Przewodniczący delegacji polskiej, wicemarszałek J. Jędrzejowski, wznosił toast za rozwój przyjaźni i stosunków między obu krajami.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji gościli w siedzibie Towarzystwa Finlandia-Polska, gdzie spotkali się z przedstawicielami świata kulturalnego i artystycznego Helsinek. Obecni byli również przedstawiciele sejmu fińskiego z przewodniczącym K. A. Fagerholmem na czele. Spotkanie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

W czwartek 5 bm. delegacja udała się na 4-dniowy objazd ważniejszych ośrodków przemysłowych Finlandii, m. in. Latti, Aulanko, Hameenlinna, Tampere i Turku.

Po raz szósty od 400 lat Nadzwyczajna kongregacja zakonu jezuitów

RZYM (PAP)

Po raz szósty od z górą 400 laty zwołana została w Rzymie nadzwyczajna kongregacja zakonu jezuitów, w której uczestniczyć będzie około 180 zakonników organizacji zakonnych z całego świata pod przewodnictwem wikariusza generalnego, ojca Jana Janssens.

Kongregacja rozpoczyna się w dniu 6 bm.; posiedzenia będą tajne i potrwać przypuszczalnie nie około miesiąca. Powody jej zwołania utrzymywane są w tajemnicy.

Zakon jezuitów liczy obecnie około 33 tys. członków.

W Podkomisji Rozbrojeniowej

Polemika trwa

NOWY JORK (PAP)

Na środowym posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ pierwszy zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego Zorin.

Odpowiadając na pytania przedstawicieli mocarstw zachodnich Zorin wskazał, że USA, Wielka Brytania i Francja w dalszym ciągu wysuwają przeszkody na drodze do niezwłocznego przerwania próbnych wybuchów broni jądrowej.

Udzielając odpowiedzi na pytania przedstawicieli USA Stassena, czy Związek Ra-

dziecki gotów jest zgodzić się na proponowany dwuletni okres przerwania doświadczeń wybuchów i czy zmienił on swe stanowisko w sprawie punktów kontrolnych na terytorium ZSRR, USA, W. Brytanii i w strefie Oceanu Spokojnego, Zorin oświadczył, iż pytania takie „są dość dziwne gdyż wysuwanie ich może być zrozumiane jako chęć zrzućcia cienia na stanowisko Związku Radzieckiego i jako próba uchylenia się od odpowiedzi na pytania, które zadają miliony ludzi w sprawie ustosunkowania się mocarstw zachodnich do kwestii niezwłocznego przerwania doświadczeń z bronią jądrową”.

Na posiedzeniu środowym zabierali również głos przedstawiciele USA Stassen i delegat Francji Moch.

Premiera filmu Chaplina

GENEWA (PAP)

Korespondent PAP w Genewie, red. J. Welykanowicz, donosi:

Charlie Chaplin wraz ze swym 11-letnim synem Micaelem (który jest jego partnerem w filmie „Król w Nowym Jorku”), wyjechał 3 bm. wieczorem z Genewy do Paryża. Zdołał z nim rozmawiać na lotnisku. Powiedział mi, że za 3 dni udam się z Paryża do Londynu, gdzie 12 bm. odbędzie się premiera jego filmu „Król w Nowym Jorku”. Pierwsze nieoficjalne wyświetlenie tego filmu miało miejsce w Vevey. Obecni byli na nim tylko członkowie rodziny Chaplina i kilku jego przyjaciół — poza tym nie dopuszczono nikogo.

Chaplin oświadczył, że pisze teraz pamiętniki. Ma nadzieję, że uda mu się skończyć je jeszcze w roku bieżącym.

Przed 3 dniami do Cortier sur Vevey (rezydencja Chaplina), przybył z wizytą jego starszy syn, Sidney Chaplin, wraz ze swą narzeczoną Judy Holiday, sławną artystką scen broadwayskich.

NIESIEMY PLON!

Nie mało dodatkowego wysiłku włożyła tego roku ludność wiejska, aby z możliwie najmniejszymi stratami zbierać plony swej całorocznej pracy. Aura bowiem nie sprzyjała rolnikom podczas żniw. Przez nieomal trzy tygodnie siałło prawie nieustannie. Trudna była tegoroczna walka o chleb. Niejednokrotnie — jak mówi się popularnie na wsi — „trzeba było kraść zboże deszczowi”. Są oczywiście pewne nieuniknione straty, szczególnie w jakości sprzątniętego ziarna. Trudno je w tej chwili ująć w jakieś konkretne cyfry, ale będzie sporo zboża porośniętego, niezdatnego do wypieku chleba czy bułek. Ziarno to musi być przeznaczane z konieczności na paszę dla inwentarza lub dla celów przemysłowych.

Mimo to, ogromny nakład pracy i środków włożony w żniwa przyniósł na ogół niezłe rezultaty ilościowe. Na obszarze całej Wielkopolski rolnicy notują przeciętnie zbiory czterech głównych zbóż trochę lepsze niż w roku ubiegłym. I tu jednakże nie można podać na razie konkretnych danych cyfrowych, bo omloty dopiero się właściwie na dobre rozpoczęły. Spółdzielcy w Tarnowie (pow. Oborniki) obliczają np. swe przeciętne zbiory po 18 kwintali z hektara. Jest to osiągnięcie o 3 kwintale wyższe od przeciętnych zbiorów rolnictwa wielkopolskiego w roku ubiegłym. Rzecz jasna, że tegoroczne przeciętne zbiory w województwie nie będą takie wysokie jak w tarnowskiej spółdzielni, ale jednak ocenia się je szacunkowo na 16 kwintali z ha.

Chociaż o rekordzie nie może tu być absolutnie mowy, jednak specjalnych powodów do narzekań nie mamy — powiada rolnicy. Bo uwzględniając niesprzyjające warunki atmosferyczne w okresie wiosennym z walki o produkcję roślinną wyszliśmy zwycięsko. I co jest niemniej ważne, dobrze obrodziły rośliny paszowe — trawy, koniczyny, lucerny, i pastewne okopowe. Można tu już zaryzykować określenie „rekordowe urodzaje”. Z wyjątkiem ziemniaków oczywiście, które zostały w tym roku opłanowane przez choroby wirusowe i przez nie zwalczaną należycie szkodę. W każdym razie paszy soczystej i siana dla inwentarza będzie dość, co gwarantuje utrzymanie mleczności krów na odpowiednio wysokim poziomie. W zasadzie więc nie powinno być trudności z zaopatrzeniem ludności miast w mleko i masło. Nie jest to żaden zbytni optymizm, lecz realna rzeczywistość.

A więc wieś wielkopolska ma powód do dumy i radości. Wyteżona praca i zaufanie do ziemi nie zawiodły. Toteż ludność wiejska dała wyraz swej radości na uroczystościach dożynkowych, jakie ostatniej niedzieli odbyły się prawie we wszystkich gromadach naszego województwa. Wesoło było podczas tradycyjnych zabaw. Wśród wielu piosenek młodzieżowych powtarzał się systematycznie refren: Plon niesiemy, plon!

Z taką piosenką na ustach wyjadą rolnicy wielkopolscy do Warszawy, aby wziąć udział w dożynkach.

MAŁPKA

Na liście znalezionych rzeczy w jednym z paryskich komisariatów policyjnych figuruje małpka gatunku „ulisti”. Zjawiała się ona nagle przed kilku dniami w jednym z mieszkań paryskich. Właścicielka mieszkania była zachwycona tym zwierzątkiem i chciała je początkowo zatrzymać, ale później postanowiła przekazać małpkę do policyjki, aby ta odnalazła prawowitego właściciela. W wyniku dochodzenia ustalono, że małpka jest zbiegiem. Należy ona do pewnego aktora filmowego, który bawi obecnie w Bretanii. W oczekiwaniu na jego powrót i odebranie „ulisti” zbiega ulokowano tymczasowo w ogrodzie zoologicznym. (PAP)

NA SŁOŃCU

— EKSPLOZJE NA ZIEMI — KŁOPOTY

Transatlantyckie linie lotnicze nie odebrały w czwartek ani jednego komunikatu od swych samolotów lecących nad Oceanem. Tego samego dnia telewizyjne angielskie oglądali najnie spodziewanie, zamiast audycji BBC, program telewizyjny francuskiej. Wskutek potężnej eksplozji na Słońcu łączność radiowa została w czwartek sparaliżowana na całym świecie. Europa i Ameryka były całkowicie odcięte od siebie.

Obserwatorium królewskie w Londynie wyjaśniło, iż obecne zakłócenia w łączności radiowej spowodowane zostały przez „potężną eksplozję” na Słońcu. Astronomowie oznajmili, iż w śróde oglądali na powierzchni Słońca wielki rozrytek znamionujący wybuch.

„Obecnie — powiedział w czwartek przedstawiciel obserwatorium — w atmosferze szaleje, potężniejąc z każdą chwilą gwałtowna burza magnetyczna. Tak poważnej burzy nie notowaliśmy już od dawna”. (PAP)

„Muza” to nazwa nowego akordeonu

Bydgoska Fabryka Akordeonów wypuściła serię prototypową nowego, ulepszanego modelu 80-basowego akordeonu „Muza”. Przewyższa on akordeon produkowany dotychczas w kraju, zarówno pod względem jakości instrumentalnej, jak i estetycznego wyglądu zewnętrznego. (PAP)



(KJ)

EGIPT

Józefa Kaliszana

Jednym ze starych truizmów jest „dwusłowie”: podróż kształca. W pewnym sensie mówi o tym sam Józef Kaliszana, który w przedmowie w katalogu do swej aktualnej wystawy w Klubie Prasy i Książki przy ul. Ratajezaka, przytacza takie zdanie:

„Obecna wystawa gromadzi prace z 1957 r. inspirowane ostatnią podróżą do Egiptu.”

Znany poznański plastyk umiał wykorzystać swój pobyt w krainie nad Nilem, i to wykorzystać w sensie najbardziej artystycznym. Rysunki i gwasze eksponowane w Klubie świadczą o dużej wrażliwości Kaliszana na esztykę otoczenia, na inność oświetlenia i rodzajowość tematyki.

Do szczególnie interesujących prac zaliczyć można „Łodzie na Nilu”, „Ogalska I”, „Wyspa słońca”, „Kair wieczorem”. Już w dniu samego otwarcia wystawy kilka prac znalazło chętnych nabywców. Zresztą na tym miejscu nieraz podkreślaliśmy dużą aktywność poznańskich artystów, którzy wysokim poziomem swych prac „weszli na rynek” i to nie tylko w Polsce.

Do Klubu Prasy i Książki na wystawę Józefa Kaliszana warto zaglądnąć tym wszystkim, którzy interesują się sztuką. (Ino)

Konkurent „Orbisu”

Istniejąca zaledwie od 3 tygodni (w Poznaniu jeszcze nie) spółdzielnia turystyczno-wypoczynkowa „Turysta” zorganizowała już 10 wycieczek krajowych do Warszawy, Gdańska, Kazimierza n. Wisłą, na Mazury itd. — oraz zamierza przystąpić do organizowania wycieczek zagranicznych. W roku bież. przewiduje się zorganizowanie wycieczki do Jugosławii. Spółdzielnia ma wszelkie dane, aby zwycięsko konkurować z „Orbisem”. (PAP)

Abecadło gospodarowania

Przed B podobno jest A

Przepraszam z góry, że będę mówił o rzeczach oczywistych. Miałem niestety możliwość (i chyba nie tylko ja) przekonać się, że dokonuje się u nas niejednokrotnie posunięć gospodarczych — ignorując istnienie określonego porządku rzeczy, którego nie wahałbym się nazywać alfabetem gospodarstwa. Krótko mówiąc chodzi o to, żeby najpierw stawiać literę A, a potem — B i C, następnie zaś nie E lub F, bowiem, jak wiadomo, po C kolejnym znakiem jest D.

Tu — ścisłami dłońi głównemu architektowi województwa poznańskiego, inżynierowi Aleksandrowi Lendzionowi, który na łamach „Trybuny Ludu” właśnie owo abecadło gospodarowania pozwolił sobie — nie tylko radom narodowym — przypomnieć. Prześwietla bracie ekonomiczna przyjęła być może wywody inż. L. z niesmakiem, jako odbiegające od ich, tak jeszcze niedawno temu, księżycowych teorii. A jednak zdaje się w naszym kochanym kraju jedna tylko metoda pozostaje jak dotąd na załatwianie jakichkolwiek spraw niezawodną: metoda wiercenia dziury w brzuchu.

Pan wybaczy, Inżynierze (i Wy, cierpliwi Czytelnicy, wybaczyć), że ja też powiem i to za pomocą Pańskiego świra. Al. Lendzion stawia więc odważną tezę, że znaczna część naszego społeczeństwa nie współgospodarzy krajem i z tego tytułu nie jest współtwórcą naszej rzeczywistości, lecz „kibicem”. Źródłem tego stanu rzeczy dopatruje się inż. L. w braku konkretnej perspektywy naprawy naszej gospodarki — dostrzeganej i sprawdzanej dla każdego, a które to perspektywy powinien określać program każdego miasta i powiatu, stanowiący część składową krajowego planu rozwoju gospodarki.

To jest — przynajmniej dla mnie — absolutnie oczywiste. Dalej stwierdza inż. L., że plan krajowy powinien opierać się m. in. na dokładnej znajomości możliwości i potrzeb powiatów i miejscowości. Nie ma — przynajmniej ja nie mam — co do tego żadnej wątpliwości.

Są to gospodarskie tezy, które oznaczyłbym B i A.

Inna sprawa, że w naszym tzw. planowaniu gospodarczym produkcji PKPG — stawało się litery, hej! — nie tylko C i

D zapominając o A i B, lecz swawolnie uprawiało się ekwi librystykę bodaj wszystkimi literami alfabetu w dowolnym porządku.

Stąd problem podnoszenia poziomu rolnictwa w Wielkopolsce. Stąd problem tzw. akty wizacji małych miast, których mamy w Poznaniu nie 97, jak informują statystyki Prezydium WRN (bo tyle jest miejskich rad), lecz 150 (bo tyle faktycznie mamy miejscowości typowo miejskich).

Tak zasadniczej wagi zagadnienia gospodarcze wymagają — dla ich pomyślnego rozwiązania — z całą pewnością koncepcyjnego programu działania; opracowanie tegoż jest na pewno nie czym innym obowiązkiem, jak prezydium rad narodowych (w koordynacji z władzami centralnymi), jeśli myślnie one poważnie o wypełnieniu treści sloganu a propos gospodarzy terenu.

Bardzo to dobrze, że nasze Prezydium WRN stawia w tym zakresie coraz dalsze kroki, że wspomnę tu choćby o powołaniu i działalności Rady Naukowo-Ekonomicznej z prof. dr. Barcińskim na czele, o pracach Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego z zakresu urbanistyki, przygotowanej sesji na te tematy czy powołaniu przy WKPG Zakładu Planów Perspektywicznych.

Nadal niestety nie słychać o tego rodzaju zasadniczych opracowaniach w odniesieniu do sto licy Wielkopolski. Tak czy inaczej — trzeba rysować przed społeczeństwem perspektywy — to jest nieodzowne.

Jednakże gwoi obiektywności dodajmy: nie samych rad terenowych to wina; aby dokonać gruntownych studiów po znawczych i koncepcyjnych — trzeba dysponować odpowiednimi ludźmi i odpowiednimi środkami. Nie sprzyjała wiściemu ukształtowaniu tych czynników polityka kadrowa i ekonomiczna ubiegłego okresu. Dlatego urbanisci, pragnąc opracować plany zagospodarowania przestrzennego miasta, osiedla czy powiatu — natrafiają na dziwoląg w rodzaju braku planów rozwojowych, np. drogownictwa, kolejnictwa, usług z zakresu kultury, czy nieznamość przez przedsiębiorstwa... własnej sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej.**) Do niedawna nadto urbanisci wyprzedzali działalność WKPG, która nie podążała z opracowaniem gospodarczych założeń rozwojowych miast.

Jasne, że odwalanie takich kłód z drogi opracowywania planów przestrzennych jest bez mała syzyfowym zadaniem; bo przecież budowanie planu zagospodarowania musi ponadto być poprzedzone poznaniem problemów historycznych, geograficznych, demograficznych, ekonomicznych itp. — każdego określonego miasta czy rejonu.

Należy więc wszelkimi środkami zespołowi ofiarnych ludzi z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej WZA-B dopomóc, aby praca ich była jak najbardziej efektywna i nie napotykała na zahamowania. Tu chodzi nie tylko o korzyści gospodarcze, ale o coś więcej; o uzdrowienie naszej gospodarki, która — co tu dużo gadać — tu i ówdzie rozwijała się w drodze nakazów z pominięciem ekonomicznego ABC.

Chodzi o rehabilitację pojęć „planowanie” i — w odniesieniu do rad — „gospodarz terenu”; a właściwie nie o rehabi-

litację tu idzie, lecz o nadanie tym pojęciom prawdziwej, normalnej treści.

Niewątpliwie — w takich warunkach, dysponując pełną znajomością tego co się ma i tego co się zamierza, posługując się programem nie zawieszonym w próżni, lecz umiejscowionym w określonym środowisku — będą mogli prezydium rad naprawdę gospodarować. Nie będzie wówczas także potrzeba rozlicznych apeli, wezwań, odezw i tzw. mobilizowania obywateli do zadań.

Bo... Tomaszów, którzy muszą się namacalnie przekonać, można liczyć na miliony.

Piotr ŻYCKI

*) Dobrą zapowiedzią pod tym względem — jak szacujemy — jest wyjaśnienie mgr. E. Krzymienia o powracającej Komisji Ekspertów, które drukujemy na str. 4.

**) Klasyyczny przykład: pożar na Wildzie!

Rozmowy przed sezonem

Zeleniński de Falla Rudziński...

Na tradycyjne pytanie w sprawie repertuaru na sześć Opery w nadchodzącym sezonie, dyr. Zdzisław Górzyński odpowiada tymi słowami:

— „Konrad Wallenrod” Zelenińskiego, „Turandot” Pucciniego, „Faust” z „No cą Walpurgi” Gounoda, balety „Pieśń o ziemi” Palestra i „Czarodziejska miłość” de Falla, „Bal maskowy” Verdiego oraz opera „General Parryja” Rudzińskiego (prapremiera). Jak pan widzi, repertuar jest różnorodny: od kontynuatora tradycji mowuszkowskich (opera narodowa) Zelenińskiego, kompozytora u nas niezbyt docenianego, do współczesnych nam Witolda Rudzińskiego i R. Palestra. „Konrad Wallenrod” wystawiony był w Poznaniu 1922 r. Pragnąłbym jeszcze zapoznać społeczeństwo z inną operą Zelenińskiego. Jest nią „Stara baśń”. Ale to już później. „Turandot” wystawimy przy współpracy reżysera niemieckiego Bodensteina i scenografa Hocheima. „Faust” domagała się nasza publiczność w licznych listach, wysyłanych do kierownictwa Opery. Poza tym uznawiamy: „Cyryl i Sewerski”, „Traviata”, „Pajace”, „Rycerskość wieśniacza”, „Verbium nobile” i „Hrabina”, a także balet „Z chłopów król” Bacewiczówny...

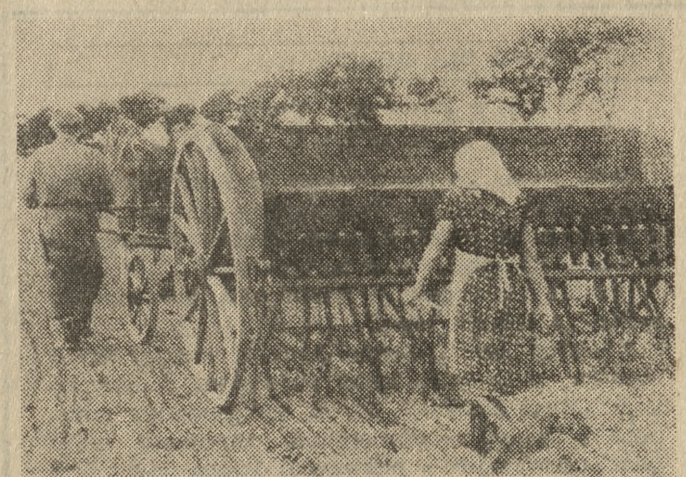
— A co pan dyrektor sądzi o operach współczesnych kompozytorów zachodnich, cieszących się ogromnym powodzeniem na Zachodzie i wystawianych ostatnio na przykład w Jugosławii?

— Uważam — mówi dyr. Górzyński — że nasz poznański zespół operowy na wszelkie dane ku temu, żeby z czasem przejść na przykład do Brittaina. Partie głosowe w jego operze są niesłychanie trudne. Puccini a Brittain to kolosalna różnica. Ten angielski świetny kompozytor stawia przed śpiewakami ogromne wymagania. Poprzez Webera, Wagnera, później R. Straussa sięgniemy i po Brittaina, Gian Carlo Menottiego (USA) oraz innych wielkich współczesnych kompozytorów. Drugą trudnością w tej dziedzinie są pieniądze. Kompozytorzy ci każą sobie drogo płacić w dewizach...

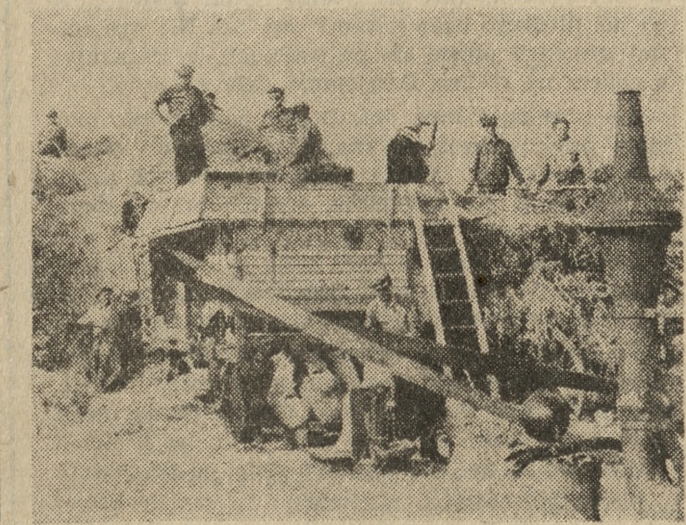
— A sprawy personalne?

— Zaangażowaliśmy kilku nowych śpiewaków: z Warszawy Janiszewskiego i Fechnera, z Wrocławia — Krystinę Janróz, następczynię Dankowskiej. Zawarliśmy również kontrakt z Marianem Woźniczko na występ w naszej Operze. Jeżeli chodzi o dyrygentów, to przybędą do nas Edwin Kowalski i Antoni Wieherok. Spodziewamy się również wizyty dyrygentów z zagranicy, między innymi Massiniego (Bukareszt) i I dyrygenta Opery w Lublanie — Sva-ry... (mak)

Żniwa w tym roku były znacznie opóźnione, wskutek czego wszystkie inne prace polowe także się opóźniły. Obecnie trwają na polach Wielkopolski gorączkowe orki...



W niektórych okolicach wysiewa się już rzepak, jęczmień, jak również i mierzanki ozime.



Przy tym wszystkim nasi rolnicy nie zapominają o omlotach zbóż siewnych i konsumpcyjnych. Pragną dotrzymać dobrowolnie przyjętych terminów sprzedaży zboża państwu w ramach dostaw obowiązkowych.

Fot. (B) K. Przychozki

Zapomniane i nie wykorzystane bogactwo

Nasza bynajmniej nie różowa rzeczywistość gospodarstwa zmusza do prowadzenia w dalszym ciągu eksploatacji przemysłowej torfu. Nie znaczy to absolutnie byśmy mieli wyrzec się rolniczego wykorzystania łąk torfowych. Właśnie teraz, świadomi całego ogromu trudności jakie gromadzą się i przed gospodarką opałową i przed rolnictwem, byłoby dobrze dojść do jakiegoś wspólnego porozumienia między dwoma „za ciętymi i skłóconymi obozami” — zwolenników rolniczego i przemysłowego użytkowania torfu.

Sprawie tej powinna przyświecać myśl wspólnej naprawy naszego rolnictwa, no bo właśnie z tej strony może nadejść pomoc i to pomoc bardzo potrzebna. A że rolnicze wykorzystanie gleby torfowej u nas jest prawie żadne, to dla nikogo nie stanowi tajemnicy. Polska dysponuje stosunkowo dużym zasobem złóż torfowych, proporcjonalnie do innych krajów europejskich i w umiejętnym wykorzystaniu torfu w celach rolniczych tkwią nieograniczone wprost możliwości podniesienia hodowli i wydajności z hektara. Eksploatacja torfu na opał jest do pewnego stopnia marnotrawstwem; ale mimo wszystko w tak ważnej i istotnej sprawie należy się kierować przede wszystkim realną hierarchią potrzeb.

Możliwości Wielkopolski

Jak duże jest to wyrzeczenie ze strony rolnictwa — niech świadczy przykład Węgier. Otóż mimo tego, że państwo importuje zarówno węgiel i koks, w skali przemysłowej eksploatacja torfu tam nie istnieje, lecz główny nacisk położono właśnie na jego rolnicze wykorzystanie.

U nas takie realne możliwości rolniczego wykorzystania istnieją i potrzeba tylko jak najzrzeszniej i jak najlepiej zorganizowanej akcji, mającej na celu przedstawienie

tych perspektyw. Sądzę, że tę sprawę da się tylko przeprowadzić przez rozruszanie oddolnej inicjatywy „drobnych i dużych” użytkowników, w jak najwłaściwszym słowa tego zrozumieniu.

Także przemysł państwowy winien odstąpić rolnictwu (boć prawnie są to obszary rolnicze) łąki torfowe o warunkach wybitnie nie sprzyjających eksploatacji, tzn. torfowiska niskie. Oczywiście nie wszystkie, a raczej tylko te, których przemysłowo nie opłaca się wykorzystywać.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że gleby w Polsce są tak poważnie zbieżcowane, iż w rezultacie stoją na granicy krytycznej wydajności i tylko natychmiastowe kroki zaradcze mogą nas uchronić przed dalszym spadkiem ich wydajności.

Drogi wyjścia należy szukać nie przez pożyczki zagraniczne czy inne dodatkowe „zastrzyki”, ale rozglądając się we własnym gąszczu gospodarczym: z niego szukać drogi wyjścia.

O ile natrafimy na torf, to proszę posłuchać: hektar torfu o grubości warstwy 20 cm posiada zawartość 12,5 do 16 ton związków azotowych, a przy warstwie jednego metra (1 ha) 62,5 do 80 ton, co odpowiada 300—400 tys. zł wartości przeliczeniowej nawozów sztucznych (inż. Zawistowski z Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych w W-wie). W Polsce mamy około 1,5 mln. ha torfowisk. Średnia miazgność złoża wynosi 1,7 m. W Wielkopolsce łąk torfowych jest około 100.000 ha. Proszę policzyć z okółkiem w rękę jakie perspektywy wobec tego stoją przed „zielonym zagłębieniem”, biorąc pod uwagę tylko torfowiska niskie, których w Poznaniu mamy około 74.000 ha.

Co roku przybywa setka

Jak bardzo nie liczono się z potrzebami rolnictwa mówi przykład Jelonek pow. Pasłęk, gdzie dziesiątki łąk wysokowartościowych łąk depresyjnych, dających 80 q z ha siana, przeznaczono pod eksploatację, a akurat tam torf jest o wyjątkowo niskiej wartości opałowej. Inny „przypadek” z terenu bliższego, z doliny Noteci. Przed wojną powstałe w wyniku eksploatacji potorfia chłopcy zasypywali piaskiem. Dziś większość łąk nad Notecią jest przeważnie oddawana na w dzierżawę zespołom i karskim lub prywatnym użytkownikom. Łąki te wykorzystywane są często bez żadnej myśli o przyszłość.

Łąki o podłożu torfowym zajmują 55 proc. ogółu użytków zielonych Polski. W dolinie Noteci mamy 23.300 ha łąk, do 1950 roku było tam 4.890 ha potorfii, co stanowi 20 proc. ogółu łąk. Eksploatacja torfu w dalszych latach przyniosła straty równe 360 tys. kwintali wysokowartościowego siana. Dolina Noteci jest tym terenem, gdzie torf winno się bezwzględnie

eksploatować, a to ze względu na brak zastępczego opalu, ale nie takimi metodami i takim kosztem.

Zresztą sprawa potorfii jest aktualna nie od dziś. Dyskusje — co robić — toczą się we wszystkich państwach posiadających torf. Tylko, że tam prócz dyskusji chwyta się różnych metod zaradczych. A jak już wspominałem, w samym Poznaniu rocznie przybywa 100 ha potorfii. Na terenach potorfowych w innych państwach hodują trzcinę, ryby, zasypuje i zalesia się je. U nas — nic. Realne możliwości gospodarczego wykorzystania potorfii istnieją w tej chwili przynajmniej w lokalnym zasięgu. Przewaga torfowisk niskich sprawia, że kopalnie leżą niejednokrotnie bezpośrednio w sąsiedztwie bezwartościowych wzgórz mineralnych. Wystarczy tylko przewieźć piasek, by zasypać dół. Ale obecna polityka torfowa bynajmniej temu nie sprzyja.

Chłopi wydobywający torf nie są opodatkowani z tytułu wzrostu przychodowości gospodarstw. Dewastacja łąk nikt się nie przejmuje. Należałoby nałożyć na wydobywających torf obowiązek zagospodarowania potorfii proporcjonalnie do wydobywania. Ponadto należałoby podwyższyć z 0,15 zł może do 0,50 zł PGR i GS opłaty za 1 m³ eksploatowanej masy; uzyskane stąd sumy powinny znaleźć się w dyspozycji jednostek nadrzędnych instytucji prowadzących eksploatację. Sumy te powinny być właśnie przeznaczane na zagospodarowanie potorfii. Jest rzeczą oczywistą, że likwidacja potorfii w skali krajowej jest nie do przeprowadzenia. Ktoś obliczył, że na to potrzeba, by 15 lat i sumy 6,7 miliarda złotych. Dla tego też czas najwyższy zastanowić się nad możliwościami ich gospodarczego wykorzystania lokalnie. Przykładów nie potrzeba daleko szukać.

Nasiona i dolary

Gniezno. Środa, to miasta, których zakłady przemysłowe borykają się ciągle z brakiem wody; mogą wykorzystywać okoliczną wodę z potorfii. Jak dotychczas nikt o tym nie pomyślał. A tymczasem narzeka się często na niską rentowność GS, czy

placówek mających do czynienia z rolnictwem w terenie.

W innych krajach bardzo ceniony jest kompost torfowy. Na Węgrzech nie sprzedaje się kilograma nawozu sztucznego bez postaci granu łowanej w torfie. U nas dużej, ale mało spopularyzowanej osiągnięcia ma wojewódzstwo olsztyńskie, gdzie doświadczalnie nawozi się łąki kompostem torfowo-fekaliowym. O ile wydajność z ha przed nawożeniem wynosiła 23—35 q, to po nawożeniu łąki te dały do 140 q siana. Produkcja 1 tony tego kompostu kosztuje 10—15 zł. I tu otwierają się właśnie rozległe perspektywy przed naszym rolnictwem. W Polsce mamy 125.000 ha wydym piaszczystych oraz 300.000 ha gruntów pozarolnych VI klasy. W tych terenach tkwią realne perspektywy podniesienia produkcji globalnej rolnictwa — choćby w drodze nawożenia kompostem torfowym.

Kiedyś zakład naukowy w Poraju (b. Neuhammerstein) nad Łebą (Koszalińskie) prowadził doświadczenia na glebach lekkich w warunkach zbliżonych do Polski i doszedł do takich wyników: wydajność po nawożeniu torfowym zboż wzrosła do 30 q z ha ziarna i 60 q słomy, buraki pastewne około 500 q, ziemniaki 200—300, a z łąk kośno-pastewnych sprzątno 80—81 q siana. Północne tereny naszego województwa są szczególnie gospodarczo upośledzone, na tych obszarach można przecieć hodoować właśnie na glebach torfowych buraki i konopie na... nasiona.

Cena jednej tony nasion buraka cukrowego równa się 880 kg cukru, a rynki zagraniczne płać za nią 90 dolarów. Za tonę nasion konopi rynki zagraniczne płać 120 dolarów. Uprawy takie można by już dziś rozwijać na glebach przytorfowych.

Czy zatem można by sądzić, że torf jest zbawieniem naszego rolnictwa? W tej chwili wcale nie. Bowiem są one najlepsze warunki nie wystarczają...

„Ale w ten sposób — bez „szumu”, bez pożyczek, zwykłą, szarą, organiczną pracą — można by rzeczywiście dużo osiągnąć.

Szczepan ŁAWNICZAK

P. S. Autor dziękuje p. Jankowiowi z WZGS za pomoc w zbieraniu materiału oraz wszystkim osobom, które mu w tym pomogły.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

2

NASZA PANI

Zosia poszła po raz pierwszy do szkoły. Nie zna jeszcze swej „pani” Mamusia próbuje zgadnąć, która z nauczycielek będzie pierwszą wychowawczynią jej córeczki. Chciałaby, żeby to była pani X, bo... itd. Wymienia argumenty, a wśród nich powtarza się refren „o dobrym sercu”.

A propos „serc”... Znamy niemal wszyscy utwór Amicisa; pamiętacie sceny poświęcone nauczycielowi? Dzieci obdarzają swych wychowawców kwiatami, a zawsze — uśmiechami. Specjalnie dużo tych „rekwizytów” w pierwszych dniach nauki. Tak jakby u nas 1 września: nauczyciele chodzą rozrzucając wokół swych starszych uczniów, bo „jak to oni wyrosli”, „jak się opalili”, „jak utyli”, „jak to już niedługo będą z nami” itd. itd. Nic wzajemnej sympatii płacze się po twarzach, przeskakując z oblicza na oblicze. Przyjemnie, dobrze i miło.

Ale przyjdą i inne dni. Dobra pani będzie musiała przeciwstawić się swawoli i samowoli, wszelkim „widzimisie” tych, których wola jeszcze słaba, a linia życia nie wytoczona, łamana przez kaprys, upór i lenistwo.

I oto wtedy obok surowej pani, a i wciąż dobrej nauczycielki, stanie musi szlachetna matka, która rozumie poczynania wychowawczyni swego dziecka.

Najgorzej, jeżeli w momentach krytycznych pojawi się podejrzenie o niesprawiedliwość, niechęć, nieufność, albo wręcz wrogość. Szkoda wtedy małej Zosi, która traci serce do swej pani, bo w domu upewniono ją, że „Nie wszystko złoto, co się świeci”.

Pierwszy autorytet zachwiany; to strata, której nic nie wyrówna, nawet przysłowiowa „małpia miłość” matki.

Z doświadczenia wiemy, że nie zawsze stale pozbawiający i najłagodniejszy nauczyciel jest najlepszym pedagogiem. On musi umieć kierować życiem dziecka i klasy całej. A to rzecz trudna. Mogą zda-

Cenne wyjaśnienie:

Komisja Ekspertów — powstaje...

Od przewodniczącego Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, mgr. E. Krzymienia, otrzymaliśmy cenne wyjaśnienie, które poniżej drukujemy:

W związku z artykułem „Jeszcze o sprawach Poznania”, jaki ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 30 sierpnia 1957 r. wyjaśniamy, co następuje:

Tak zwana komisja ekspertów architektów, urbanistów i ekonomistów, której utworzenie uchwalono na XIX Sesji Rady Narodowej m. Poznania istotnie nie została powołana. W międzyczasie bowiem otrzymano z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów informację, że do opracowania terenowych planów perspektywicznych (posiadających charakter kompleksowy i obejmujący całokształt gospodarki terenowej) powołane zostaną przy wszystkich prezydentach rad narodowych szczebla wojewódzkiego osobne organa i komisje działające jako instytucje stałe. Informacje te zostały potwierdzone Uchwałą nr 266/57 Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1957 r. w sprawie prac nad perspektywicznym planem rozwoju gospodarki narodowej w latach 1961—75. Tworzenie więc Komisji Ekspertów, która by działała na zasadach lokalnych, w oparciu o uchwałę Rady Narodowej oznaczałoby w konsekwencji dublowanie tych samych czynności. Zadania bowiem zarówno dla Komisji Ekspertów przewidziane uchwałą Rady Narodowej m. Poznania jak i Komisji przewidzianej uchwałą Rady Ministrów są te same.

W przypadku miast posiadających uprawnienia województwa (a więc i Poznania) zostanie utworzona wspólna Komisja Planu Perspektywicznego dla miasta oraz właściwego województwa i powołana przez prezydium obu rad.

W skład (12 osób) powyższej Komisji wchodzić będą naukowcy, urbanisci, ekonomiści oraz wybitni specjaliści — praktycy. Przewodniczącym Komisji mianuje przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W chwili obecnej kompletuje się zespół osób, mających wejść w skład w. w. Komisji. Dodać należy, że podstawowe materiały inwentaryzacyjne dla m. Poznania, które będą punktem wyjściowym pracy poznańskiej komisji planu perspektywicznego zostały już zebrane i opracowane przez Miejską Komisję Planowania Gospodarczego.

Zgodnie z harmonogramem ustalonym przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów przewiduje się zakończenie wstępnych prac (opracowanie wniosków do planu perspektywicznego) do 30 czerwca 1958 r.

Opracowane wnioski zostaną podane do publicznej wiadomości, celem wywołania ewentualnej dyskusji i wysłuchania opinii.



Czołowi sztywnownicy polscy przygotowują się do pokazów w dniu 8. IX. w Warszawie. Na zdjęciu: Wiesława Łanecka, posiadająca złotą odznakę sztywnowniczą z 2 diamentami, wzięła udział w tegorocznych pokazach lotniczych na szybowcu typu „Mucha”. CAF — Fot. Matuszewski

Wielkopolskie fabryki mebli realizują zamówienie UNESCO

Centralny Zarząd Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu otrzymał zamówienie z UNESCO na produkcję sprzętu szkolnego. Sprzęt ten UNESCO zamierza przeznaczyć na pomoc dla szkół węgierskich. Fabryki podległe CZPM w Mosinie, Rogoźnie i Gościńsku przystąpiły już do realizacji zamówienia. (PAP)

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

3

ryć mu się pomyłki i błędy. Szczególnie wtedy, gdy jest zaledwie o kilka lat starszy od swych uczniów. I w tych wypadkach nie sięgamy pochopnie po cały arsenał epitetów, ale starajmy się wzajemnie bardzo taktownie rozegrać batalię, a dobre serce i wzajemna miłość do dzieci pozwoli rozwiązać każdą trudność pedagogiczną.

Powiedzmy sobie, że nie tylko ojciec ma nerwy, ale i ci, którzy go zastępują; oni nie są nieomylnymi, za takich siebie nie uważają i niejednokrotnie samokrytycznie się osądzają... cierpią — tym cierpieniem niewidocznym dla nikogo.

Zaczęliśmy od uśmiechów i kwiatów, a skończyliśmy niemal łzami. Nie! Tak być nie musi. Mogą być kwiaty nie tylko 1 września, 22 czerwca i na imieniny nauczyciela. Uśmiech, najpiękniejszy z kwiatów, może zdobić nasze oblicza stale, byle go nie spędzały: podejrzenie, nieufność wyrastająca z miłości tylko do swego dziecka; nauczyciel ma ich znacznie więcej. Każde z nich musi obdarzyć sympatią. Nie zabraknie mu sił do pracy wtedy, gdy towarzyszyć mu będzie wiara w obiektywną ocenę jego poczynania.

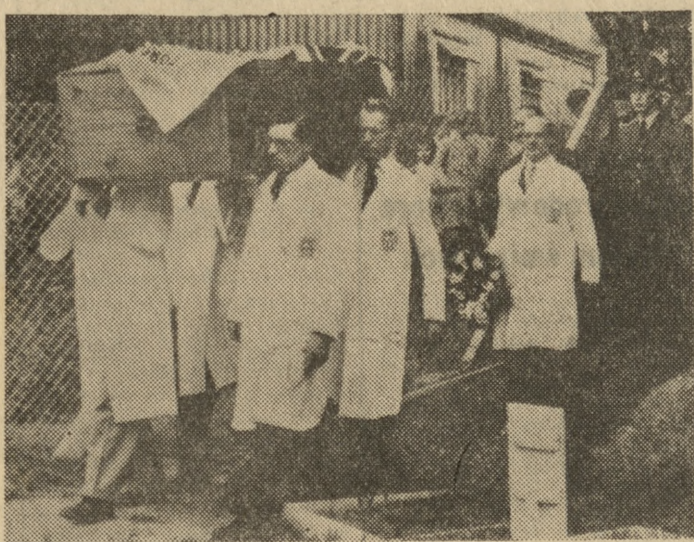
Na tę obiektywną ocenę zdobyć się muszą rodzice wszystkich jego dzieci... Oni muszą czuwać nad tym, by on mógł spokojnie oddać się swemu zawodowi. A zawód ten należy nazwać szlachetnym nie tylko z racji jakiegoś jubileuszu. Zosia ma być stale o tym przekonywana. I wtedy problem kwiatów i łez będzie rozwiązywany.

My — wszyscy starzy i starsi — pamiętamy swoją pierwszą „panią”. Czy chcemy, aby nasze dzieci miały podobną do niej? Mogą ją mieć. Nie bądamy tylko obojętni wobec tego, co się dzieje w szkole, nie postępujemy nierozważnie z nauczycielstwem. Dobra pani pomoże Zosi wyrosnąć na panią Zofię najlepiej i najpewniej. Ta dobra pani, której kłopoty rozpoczęły się już.

O kłopotach tych, będziemy mówili częściej.

Dr J. SZEL.

Pogrzeb... kozy — sierżanta



Zalobny kondukt — to pogrzeb kozy na cmentarzu zwierząt w miejscowości Ilford w Anglii.

Koza była maskotką brytyjskiej jednostki lotniczej i posiadała nawet stopień sierżanta(?)

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

16 murarzy, zduna, 3 instalatorów wodn.-kan. i gaz. oraz każdą ilość robotników niekwalifikowanych do budownictwa zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15. Zamiejscowci otrzymają bezpłatne zakwaterowanie. K5405

Uczni piekarskich przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 19, Dział Kadr. K5419

2 wysokokwalifikowanych formierzy do odlewów żeliwa zatrudni zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców w Szamotułach, ul. Ratuszowa 5. (Wynagrodzenie akordowe). K5371

2 wysokokwalifikowanych narzędziowców na wykroje i matryce, 2 szlifierzy do galwaniki, 10 pracowników fizycznych — mężczyzn do produkcji przyjmie natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7. Skierowanie z Urzędu Zatrudnienia konieczne. K5373

Księgowo-technicznego ze znajomością rolnictwa ze specjalnością obliczania wynagrodzeń pracowników ze zaangażuje zaraz Zarząd Główny Rolniczych Zakładów Doświadczalnych WSR. w Poznaniu, ul. Kantaka 4. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla rolnictwa. Mieszkanie na małą rodzinę zapewnione. Miejsce pracy 25 km od Poznania. K5379

Piekarz samotny potrzebny — wynagrodzenie wg obowiązującej siatki płac. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kuślinie, pow. Nowy Tomyśl. K5381

Wykwalifikowany kelner (wynagrodzenie procent od obrotu) oraz bufetowa potrzebni. Hotel „Bazar”, Poznań, al. Marcinkowskiego 10. K5384

Palaczy, stróża nocnego i laborantki analityczne zatrudni zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Poznaniu, al. Przybyszewskiego 49. 26052g

Pomocnika szwajcara, traktorzystę na Zetor poszukuje zaraz Ośrodek Doświadczalny Przemysłu Ziemiannego w Babkach, pow. Poznań, Wyłącznie samotni. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według nowej umowy zbiorowej. 25957g

Praca

Gospośia — wynagrodzenie 600 zł, bez prania, z referencjami do pracującego małżeństwa, 2 dzieci, potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 11 m. 5, 1 p. 25414g

Kobieta do dziecka potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 69a m. 6 (nowy blok), od godz. 18—20. 25518g

Pomocnik szwajcara na mia rowe obuwie potrzebny. Poznań, Małeckiego 34 — skład. 25524g

Gospośia z gotowaniem potrzebna. Poznań, Armii Czerwonej 6, sklep kape-luszy. 25525g

Krawcowa na odzież dzie-cięcą potrzebną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 25530g

Dwie specjalistki do szycia krawatów, 2 szwaczki na duże biuśnoszy potrzebne. Poznań, Granicz-ka 5 m. 9. 25535g

Oddam syna w naukę za eukiermika lub elektryka. Adres wskaże Biuro Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 nr 25540g

Spiesznie oddam w dom do darcia pierze gosie. Adres wskaże Biuro Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 nr 25554g

Czeladników krawieckich na duże szutki przyjmie zakład krawiecki. Po-znań, Ratajczaka 27. 25555g

Przyjmę zaraz piekarza-czeladnika, względnie przyrzuconego. Władysław Mańczak, Luboń k. Po-znań, ul. Dzierżyńskiego 21. 25557g

Inżynier mechanik z 18-letnią praktyką warszta-tową na stanowiskach kierowniczych przyjmie natychmiast posadę ewen-tualnie przystąpi do spół-ki przy produkcji w me-talu. Oferty Biuro Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 nr 25560g

Starszy stolarz meblowy potrzebny zaraz. Stolarz-nia, Poznań, Piekary 13b. 25587g

Potrzebna starsza osoba do opieki nad dzieckiem. Poznań, Ratajczaka 49 m. 36, zgłoszenia od godz. 17. 25589g

Potrzebna pomoc domo-wa do małego gospodar-stwa na plebanii. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 25591g

Pierwszorzędnej krojczy-ni oddam suknie, bluzki, spódnice do krojenia w domu. Oferty Biuro Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 nr 25592g

Pracznia na przepierki i duże pranie potrzebna. Poznań, tel. 46-31. 25593g

Gospośia samodzielna z dobrym gotowaniem, zdro-wa, zaraz potrzebna na bardzo dobrych warun-kach. Poznań, tel. 46-31. 25594g

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, Dzierżyń-skiego 6, pracownia obu-wia. 25610g

Małżeństwa pracujące z dwójkiem dzieci poszuku-je gospośi. Mieszkanie za-pewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 nr 25498g

Repasarka przyjmie w dom każdą ilość pracy. Adres wskaże Biuro Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 nr 25630g

Pomoc domową poszuku-je ojciec z dwójkiem star-szych dzieci — wszelkie wygoody. Zgłoszenia: Po-znań, Botaniczna 10 m. 2 (niedziela od godz. 17). 26193g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Sowinski-go 19 m. 3 przy Gospo-dzie Targowej. 25708g

Starsza osoba potrzebna do pomocy na leśniczówe (2 krowy). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 nr 36861p

Oferujemy

do natychmiastowej dostawy:

sznur dekoracyjny jedwabny

(dla tapicerów i dekoratorów)

w asortymencie kolorów, konopne liny kominiarskie, liny strażackie, sportowe drabiny linowe, olinowania do ringów bokserkich, siatki do siatkówki, bram-ek hokejowych i piłkarskich. Przyj-mujemy zamówienia zarówno odbior-ców uspołeczniionych jak również pry-watnych.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WŁÓKNIARZ”
POZNAŃ, ulica Kolejowa 52, telefon 653-16
K5338

Stadnina Koni iwno

sprzeda drogą przetargu dnia 11 IX 1957 r., godz. 10, teren gospodarstwa Wiktorowo, około 20 koni roboczych i młodzieży. Zaświadczenie rady narodowej upoważnia rolni-ka do kupna. K5382

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Miła 4 m. 2. 25931g

Drogista przyjmie posadę (10-letnia praktyka). Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36867p.

Nauka

Tańców towarzyskich wy-ucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleja Marcinkow-skiego 2a, parter. 24494g

Kursy pisania na maszy-nach i kursy biurowości organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszyni-stek PRL, Poznań, Chel-mońskiego 7 — tel. 653-11. Zamiejscowci słuchacze ko-rystają ze zniżek kolej-o-wych szkolnych. 25250g

Kto studentowi medycyny udzieli początków lekcyj-iaciny, Oferty Biuro Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 dla 25634g.

Kupno

Prasę ręczną na motor 20 —50 ton ciśnienia, nawij-arkę, transformatorów zakupi „Radioekspert”, Poznań, Śniadeckich 1, tel. 631-14. 25214g

Puch, pierze nowe i uży-wane kupuje: F-ma „Pol-plume” Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8—13. 23943g

Maszynę do szycia dam-ską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24977g.

Maszynę do szycia dam-ską lub krawiecką kupię. Zgłoszenia: Poznań, Most Uniwersytecki — Kiosk nr 165. 25054g

Cebulki tulipanów kupię. Kortus, Poznań, Strusia 7 m. 8. 25131g

Dachówki karpiówkę kupię. Poznań, tel. 843-33 lub 625-94. 25164g

Wiertarkę dentystyczną, fotel, unit, rentgen, drob-ne instrumenty kupię. Oferty pisemne: „33487” Powszechna Agencja Re-klam, Poznańska 38. 5401

Kupię telewizor „Ruben-sa” holenderski, belgijski przerobiony na odbiór Po-znań, maszynę cholew-karską „Sintera”. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 dla 25493g.

Kupię walce — prasę do skóry. Poznań, Rogoziń-ska 1. 25503g

Kupię części do samocho-du BWM typ 340, tłoki 67, 47, przednie drzwi, fajki dyferencjału, maskę. Dr. Probierek, Poznań, Grun-waldzka 127, tel. 642-95. 25505g

Psa — stróża pilnie kupię. Zgłoszenia Kraw-czuk, Poznań-Jeżyce, Wio-senna 47, od godz. 17—19. 25507g

Kupię silnik powyżej 1 KM 1-fazowy. Farbiarnia Futer, Poznań, ul. Mosto-wa 26. 25513g

Bagażówkę lub samochód osobowy odpowiedni na przeróbkę kupię. Oferty z podaniem ceny do Bu-ra Ogłoszeń, Swierczew-skiego 3 dla 25522g.

Prasę hydrauliczną na sil-nik lub pompę ręczną z dużym stołem oraz walce do walcowania gumy kupię. Oferty Biuro Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 dla 25531g.

Dźwigary profil 26 lub 28 długości 500 i 750 natych-miast kupię. Wiadomości telefon Swarzędz 222 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25608g.

Piec piekarski na rozbiór-ke kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 dla 25533g

Kupię prasę hydrauliczną powyżej 50 ton ciśnienia, może być niekompletna, ewentualnie silny balans. Doliński, Poznań, Gro-dziska 10 m. 1. 25622g

OGŁOSZENIA DROBNE

Telewizor „Dürer” natych-miast kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 dla 25536g.

Kupię samochód rekla-mowy kryty, furgonetkę lub „Skodę”. Poznań, te-lefon 529-21. 25562g

Motorower „Simson” kupię. Oferty Biuro Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 dla 25568g.

Betoniarke do 300 l kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25597g.

Kupię samochód — бага-żówkę lub furgonetkę do 1/4 tony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 dla 25614g.

Kupię motor elektryczny trójfazowy o mocy 1,5 KW. Zenon Jablonski, Poznań, 27 Grudnia 5, Pracownia Obuwia. 25787g

Sprzedaż

Płyty taśmowe ze stali szwedzkiej dostarcza w każdej ilości Zakład Słu-sarsko — Mechaniczny „Spawomontaż” Chorzów Karola Miarki 29. K5358

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łoż-ykach kulowych, no-woczesne drewniane, gie-tle, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Po-znań, Wrocławka 13. 23975g

Wapno palone w bryłach, 1 gat. sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 25267g.

Mołotki „Zündapp” K-800 z przyręczką sprze-dam. Poznań, tel. 519-73. 25434g

Wózki głębokie, spacero-we, lakierowane „Warsza-wa” ceratowe, drewniane, gie-tle, poleca Lesiński, Po-znań, Żydowska 33. 24796g

Skladnica Materiałów Bu-dowlanych — poleca w każdej ilości wapno pa-lone w bryłach, kredę i gips. Poznań, Konopnie-kiej 4 (narożnik ul. Ma-tejki), tel. 649-06. 25491g

Sprzedam ciagnik Zetor oraz Lanz Bulldog 25 KM. Zgłoszenia listowne, Wa-wrzyński, Wrocław, ul. Sępa Szarzyńskiego 51 m. 3. K5404

Sprzedam powóz-karęte w bardzo dobrym stanie. Krakowski, Grodzisk-Wlkp., Kąkolowska 5 (o-grodnik). 25739g

Wytwórnice mydła dobrze prosperującą sprzedam wraz z koncesją. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 36862p.

Sprzedam okazynie kasę ogniotrwałą. Pniewy, ul. Lwowska 3. 36864p

Sprzedam dachowczarkę (karpiówkę) 300 podkła-dów, 10.000 zł. Zenon Kry-siak, Orchowo, pow. Mo-giłań. 36868p

Sprzedam 5 nowych opon z detkami gat. I, Poznań, ul. Czajca 2 m. 5, od godz. 18—20. 25583g

Sprzedam aparat tryko-tarski do wyrobu swetrów „Meda”. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 nr 25590g.

Sprzedam radio nadające się do rozbiórki. Poznań, Strusia 7 m. 1, od godz. 14—20. 25602g

Wózek — autko koszyko-wo sprzedam. Poznań, Piekary 7 m. 5. 25609g

Pszczoły zdrowe w ulach po 600 zł, w kuszach po 400 zł spiesznie sprzedam. A. Otto, Strzyżewice 12 p-ta i pow. Leszno Wlkp. 25615g

Planino z płytą metalową, krzyżowe sprzedam. Zie-liński, Poznań, Dzierżyń-skiego 115 m. 4. 25617g

ZAKŁAD SIECI ELEKTRYCZNYCH, POZNAŃ
ul. Nowowiejskiego 10
ogłasza

PRZETARG

na wykonanie budynków stacji transformatoro-wej 6/0,4 kV.
Przetarg obejmuje roboty budowlane w stanie wykończonym.
Blizszych informacji udzieli Dział Inwestycji ZSE pokój 24, od godz. 9—11, gdzie również otrzymać można do wglądu dokumentację oraz kosztorys.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1957 r., o godzina 12 w biurze Za-kladu.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K5378

MIĘSKA GAZOWNIA W PILE

ogłasza przetarg

na przeprowadzenie konserwacji (oczyszczenie i malowanie) zbiornika gazowego (poł. 3.000 m³) oraz konstrukcji żelaznej hali maszyn. Blizszych informacji udziela kier. techniczny na miejscu w zakładzie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. IX. 1957 r. Zastrzega się wybór oferenta bez podania przyczyn. Roboty należy wykonać w roku bie-żącym. K5374

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
Ogardy, z siedzibą w Strzelcach Krajeńskich
woj. Zielona Góra

ogłasza przetarg

na budowę piekarni mechanicznej. Kompletna dokumentacja do wglądu na miejscu w Gminnej Spółdzielni Strzelce Krajeńskie. Materiał budowlanego dostarcza wykonawca
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze do dnia 15 września br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1957 r. o godz. 14. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5361

WYKONUJEMY prace w zakresie pokryć galwanicznych niklem oraz polerowanie.

WYTWÓRNIA POMOCY NAUKOWYCH,

POZNAŃ, ul. Walki Młodych 3 w podwórzu,

telefon 85-56, 43-40. K5360

OSTROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU
TERENOWEGO W OSTROWIE Wlkp.,
ul. Kościelna 2, telefon 332

ZAKUPIA

większą ilość czystych balonów szklanych o po-jemności 50—60 litr. w dobrych kosztach wylki-nowych. K5380

Kamienicy idealną część.
(Wilda) tania sprzedam
Dutkiewicz, Poznań, Dzier-żyńskiego 105. 25569g

Kupię dom 1-rodzinny z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3, dla 25625g.

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjali-sta w chorobach skórnych i wenerycznych, powrócił i przyjmuje Poznań, ul. Matejki 51 (przy Parku Ka-sprzaka), od godz. 7—9.30, 12—14, 19—20, tel. 636-33. 25098g

Dr Mackiewicz — specjali-sta wewnętrne i reuma-tyczne, przyjmuje Poznań, Dąbrowskiego 15, po-niedziaki, środy, piątki od godz. 13—14, telefon 647-81. 25399g

Lekarz dentysta Jaworo-wicz przyjmuje od godz. 10—12, 16—17. Poznań, Mie-ciekiewicza 24. Nowoczesna protetyka w stecelino. Re-peracje protez na pocze-kanu. 25835g

Różne

Radioodbiorniki szybko, dobrze naprawia i zestra-ja inż. Semma. Poznań, Garbary 67a. 23055g

Suknie ślubne nylonowe, taflowe, koronkowe (wiel-ki wybór), welony wypo-życzają — „Elegancja”, Po-znań, Mickiewicza 13. 24135g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczy-ści. Poznań, Żydow-ska 33. 24795g

Posiadam lokal nadający się na cichy przemysł (dzielnica Jeżyce). Oczek-uję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3 dla 25102g.

Pasy przepuklinowe na trwa-łych sprężynach, pasy pooperacyjne, na cia-żę, przy opuszczeniu żo-lądka, zbiorniki do sztucz-nego oddychu, protezy rąk i nóg, gorsety ortopedycz-ne wykonuje warsztat rzemieślniczy P. Niedzie-la — rok zat. 1920. Poznań, Dolna Wilda 20 (przy Sta-dionie), tel. 646-81. 25391g

Talon z niskim numerem na samochod „Warszawę” zamienię na talon na „Multiple” lub kupię „Multiple”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 dla 25457g.

Uwaga kierowcy i moto-cyści! Przyjmuję wszel-kie naprawy w zakresie urządzeń elektrycznych przy wszystkich typach samochodów i motocykli. Gnieszno, Mieczysława 16, Zygmunt Ryszkowski. 25477g

Samochody, motocykle, maszyny do obróbki me-tali, drzewa, maszyny pie-karskie, ręczne, szew-skie i inne poleca — po-szukuje Biuro Handlowe Poznań, ul. Czajca 2 m. 5 (Rynek Wilecki) czyn-ne w godz. od 17—20. 25584g

Kupuję i sprzedaję mate-riały budowlane — drze-wo opałowe, lupane, rżnię-te — siomę oraz siano, sieczkę, ziemiaki jadal-ne. Bronisław Sytek, Gnieszno, ul. Mieczysława 16. 25473g

Posiadam koncesję na takso-wo poszukuję współnika. Poznań, Dzier-żyńskiego 153 m. 5a od godz. 16—19. 25599g

Sprzedam dom z ogrodem w Kościelcu. Ignacy Le-snik, Kościelcu, Sierakow-ska 13. 36865p

Dom piętrowy w Buku Wlkp. z wolnym mieszka-niem warsztatem sprze-da właściciel. Musielak Po-znań, ul. Fabryczna 20 m. 27. 25610g

Dom 1-rodzinny nowowy-budowany na przedmie-sciu Poznań — 4 pokoje z kuchnią, łazienką, cen-tralne ogrzewanie, woda, domek gospodarczy, ogród zadrzewiony, (mieszka-nie wolne) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 25616g.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Tele-fony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacje dla czytel-ników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; dru-karnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i Histo-ryczne do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzają-cego okres, na który dokonywana jest przedpła-ta.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-10

8.000 zł nagrody!

Przed 3 miesiącami zaginął w Ostrowie wilk jednoroczny, duży, czarny grzbiet, brązowe — podpalany, brązowe cętki nad o-czami; wabi się Nero. Odpowiedź pod adre-sem: Helena Roszak, Ostrów, Dąbrowskiego 3a lub do MO. 25637g

Uwaga Gnieszno! wypo-życzam pralki elektryczne (wyznaczniki), „Elektro-pral”, Gnieszno, ul. Roose-velta 13 m. 5. Zamówienia dnia poprzedniego. 25475g

Magnetofon „Smaragd” zamienię na telewizor „Dürer” ewentualnie do-plać. Oferty Biuro Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 dla 25471g.

Farbowanie i uszlache-tnianie skór owczych oraz wszelkich innych wyko-nuje. Farbiarnia Futer Po-znań, ul. Mostowa 26. 25514g

Otworzyłem pracownię krawiecką w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 1. Wykonuję szybko i tania. 25519g

Sułnie ślubne nylonowe, suknie balowe, welony ny-lonowe, nakrycia do chrztu, ubrania, rzeczy-żabonne poleca wypo-życzalnia Poznań, Dzierżyń-skiego 61. 25548g

Masz kłopot z napisa-niem wniosku, podania, odwołania udaj się Po-znań Garbary 41 m. 14. 25552g

Matrymonialne

Małżeństwa kojarzy szyb-ko, dyskretnie, szczerze, wie w kraju i z Polonią zagraniczną Biuro Matry-monialne „Małżeństwo”, Poznań, Libelta 29 m. 2. Biuro czynne w dni po-niedziałek od godz. 15—19. 25500g

Właściciel przedsiębior-stwa przem.-handlowego lat 60, nawiąże znajomości z panią średniego wzrostu niezależnie w celu matry-monialnym, posiadającą własne mieszkanie. Po-ważne oferty z opis. oraz podaniem miejsca zapo-znania do Biura Oglo-szeń, Swierczewskiego 3 dla 25273g.

Mili Panowie! spieszcie do Biura „Przyszłość”, Poznań, Garbary 41. po-nieważ tam tylko znaj-dziecie odpowiednią to-warzystkę życia. 25301g

Dyskretnie poznaje, szczerze kojarzy pary mał-żeńskie. „Przyszłość”, Po-znań, Garbary 41. 25302g

A jak Algier?

To dziwne, bardzo dziwne, że miejscowości o nazwach zaczynających się od litery A, należą do najmłodszych i bardzo rzadkich w naszym województwie. Jest ich zaledwie setka. I co ciekawego, że skupiły się przeważnie w powiatach wschodnich, najwięcej, bo po kilkanaście, w powiecie konińskim i kaliskim, a zupełnie ich nie ma w powiatach: śremskim, krotoszyńskim i wrzesińskim.

I jeszcze jedną cechą charakterystyczną. Pochodzą od imion. Ano — jedno wielmożni przed stu, dwustu laty tworząc nowe folwarki, a niedługo i wioski, nadawali im swoje imiona. Z pobożności i... pychy. Święci to możliwy ród w tej serii nazw, bo obejmujący 90 procent osiedli. Najbogatszym w tej etymologii topograficznej jest święty Antoni. Nie dziwmy się, patron od zguby i złodziei! Panuje on na 26 osiedlach. Do „magnatów” można by także zaliczyć Aleksandra (Aleksandrów, Aleksandrówek itp.), a także prapraszczurę świętych i nie-świętych Adama (Adamów, Adamowa itd.), a do szlachty jednowioskowej, a nawet szaraczkowej, Alinę, Aniele, Albina, Agnieszka.

Tylko 5 osiedli „świeckich”. I to Algier w powiecie nowotomskim, Aręgowo i Arkuszewo (chyba od arkuszerki!) w powiecie gnieźnieńskim i Arsenowo pod Wronkami. W tej ostatniej leśniczówce (bo ona tylko tak się nazywa) przed mniej więcej stu laty stała „bateria” gotowa na wystrzał kordów po każdym zwycięstwie odniesionym przez mądrych panów nad głupią zwierzyną. Bo to były czasy, panie dzieciu! Chłopek napędzał zwierzynę, a tyś tylko flintuchnę do oka i paf! paf! aż serce rosło. Eh, co wspominać, lza się w oku kręci!

M. St.

Podoba się

Stanisław Wysocki w ciągu minionych dwóch lat przepracował na ciągniku marki Ursus 3870 godzin bez kapitalnego remontu. Dyrekcja Wolsztynskich Zakładów Teren. Przemysłu Mat. Bud. wypłaciła mu za to w najbliższych dniach wysoką premię.

Ale nie tylko o swój traktor dba Stanisław Wysocki. Nie zapomina również o swej matce — wdowie i młodszym rodzeństwie, którym się opiekuje. I to trzeba pochwalić.

(J. W.)

Wrzesień Imieniny

7
sobota
Reginy i Melchiora

Kina

KALISZ — Wolność: „Zwyciężyły kobiety”. Stylowe: „Młodość dr. Danwita”; — OSTROW — Przewodnik: „Wujaszek z Ameryki”; „Słońce”; „Ostatnia walka Apacza”; GNEZNO — Polonia: „Jesteśmy kobietami”; Lech: „Bohaterowie są zmęczeni”; LESZNO — Sportowiec: „Zbrodnia przy ul. Daniego”.

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
15.05 — komunikat o stanie wód, 15.06 — informacje, 15.10 — utwory skrzypcowe, 15.30 — koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Zw. Dziecięcego, 16.30 — muzyka symfoniczna, 17 — audycja dla dzieci starszych, 17.30 — muzyka ludowa Brazylii, 17.35 — wolna trybuna literacka, 18.10 — koncert żywych, 19.05 — audycja aktualna, 19.15 — melodie taneczne, 19.30 — gra ork. krakowska PR, 20.15 — piosenki radzieckie, 20.30 — „dwa razy nie” — słuch., 20.58 — sygnał dla celów geodezyjnych, 21.30 — wieczór rozrywk.-taneczny, 22 — wesoły kramik, 22.15 — gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny PR, 22.35 — muzyka taneczna, 23.10 — chwila muzyki, 23.13 — sygnał dla celów geodezyjnych, 23.15 — Sonata nr 1 na skrzypce i fortepian A-dur op. 13, 23.40 — hymn i koniec audycji.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

Zbożowy problem Ziemi Kaliskiej

W mieście zapomniano już o zniwach i tegorocznych kłopotach jakie wywołały ulewę, które utrudniały sprząć zboża, a nawet miejscami wpłynęły na obniżenie jakości i ilości zbiorów. O co dopiero minionych kłopotach nie zapomnieli jednak chłopci, którzy obok innych prac polowych kontynuują omloty, aby jak najwcześniej wywiązać się z dostawami zbóż dla państwa.

Zbiory w powiecie kaliskim kształtują się na poziomie roku ubiegłego — jeżeli chodzi o ilość. W jakości miejscami są nieco gorsze z uwagi na porośnięcie: pszenicy 50—60 proc., żyta 30—40 proc. Gdyby więc pogoda

„Sławne” obornickie ulice

Wątpić należy, czy kierowcy samochodów, którzy znajdują się w Obornikach, dobrze wyraża się o miejscowym Prezydium MRN. Wystarczy przejechać się kilkoma ulicami, na przykład Szpitalną, Kowalewską lub Mickiewiczą, aby przynajmniej im rację. Dziury, powstałe wskutek braku opieki nad nawierzchniami ulicznymi, są już tak głębokie, że nie należy bynajmniej do rzadkości wypadki łamania resorów.

Szczególny powód do narzekania mają kierowcy samochodów tamtejszej służby zdrowia, którzy właśnie tymi ulicami, jako wjazdowymi do miasta, przywożą chorych. Dochodziło nawet do tego, że kobiety ciężarne rodziły z powodu silnych wstrząsów w jadących sanitarkach.

Od złamania resoru nie ustrzeżę się nawet kierowca „Skody” osobowej Wydziału Zdrowia, wyróżniony odznaką „Wzorowego kierowcy”, Wacław Suja, doskonały kierowca, który przejechał już na swej „Skodzie” ponad 300 tys. km bez generalnego remontu.

Najlepsza ulica wyjazdowa z Obornik w kierunku Poznania — ulica Jagiellońska — od 5 lat jest zamknięta dla ruchu kołowego, ponieważ tak długo trwa już budowa domu mieszkalnego przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Obornikach. Wydaje się, że tutaj jest coś nie w porządku! Choćby ze względu na chorych należałoby natychmiast otworzyć ulicę Jagiellońską i naprawić zniszczone nawierzchnie pozostałych ulic.

Jadą na Dożynki

Powiat jarociński wypełnił należycie swoje zadania w tegorocznej kampanii żniwnej. Zbiory zostały sprzątnięte i obecnie przystąpiono do obowiązkowych dostaw.

Powiat jako 5 w województwie poznańskim wykonał sierpniowy plan obowiązkowych dostaw zboża w 173 procent, skupując 1828 ton zboża. Pełne 100-procentowe wykonanie całorocznego planu zgłosiła wieś Wysogotówek, gdzie 35 rolników postanowiło ponad plan sprzedać państwu 13 ton zboża. Odwieźli już 5 ton.

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego chłopci indywidualni, spółdzielcy i pracownicy PGR powiatu jarocińskiego dokonali wyboru 130 delegatów, którzy 8 września br. będą reprezentowali powiat na Dożynkach Centralnych w Warszawie. Przewodzącą wieś Wysogotówek reprezentuje Marian Wojciechowski, a RSW Radlin — Helena i Szczepan Tomczak. Jedzie także 13 robotników PGR, 25 członków spółdzielni produkcyjnych i 92 chłopów indywidualnych. Grupę młodzieżową reprezentuje 21 członków Związku Młodzieży Wiejskiej. (alk)

Na marginesie

zarządzenia Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, skutkiem którego co 18—20 pracowników centralnego zarządu będzie nosił tytuł dyrektora.



— A teraz proszę kolegów dyrektorów, zastanówmy się nad dokooptowaniem nowych ludzi do naszego grona!

dopisała, tegoroczne zbiory byłyby znacznie lepsze od ubiegłorocznych. Dotychczasowe omloty wykazują, że chłopci tego powiatu zebrali przeciętnie od 15—16 kwintali zboża z hektara, chociaż w niektórych stronach powiatu cyfra ta osiąga 19 kwintali z jednego ha. Nie przewiduje się również żadnych kłopotów z ziarnem siewnym. Chłopci między sobą dokonują wymiany ziarna, jak również mogą je nabyć od państwa.

Skup zboża nie przebiega tak jakby tego należało się spodziewać. W związku ze zmianą klasyfikacji gruntów, plan skupi się znacznie niższy od ubiegłorocznego i kształtuje się na poziomie 1953 roku. Jest on więc zupełnie realny. Wielu jednak chłopów wykorzystuje argument nadmiernych opadów, próbując zupełnie bezpodstawnie uzyskać ulgi planu dostaw. Są to najczęściej ci, którzy również w poprzednich latach nie wywiązywali się z obowiązkowych dostaw. Były nawet próby przeprowadzenia „generalnej” obniżki planów jak np. w gromadzie Borysławice, gdzie podjęto uchwałę o obniżce planów dla całej gromady, nie wnikając w indywidualne wypadki ewentualnie poniesionych szkód. Niejaka trudność w planowych dostawach może wywołać nierównomierne rozmieszczenie komplotów omlotowych, skutkiem czego pewne okolice powiatu w poważnym stopniu wywiązały się już ze swych zadań, inne zaledwie rozpoczynają dostawy. Brak kompletów omlotowych w powiecie to dalsza trudność, która wpływa hamująco na skup zboża.

Gromadzkie rady narodowe i ich prezydja nie wywiązują się ze swoich zadań. W obliczu jesiennych wyborów, niektórzy przewodniczący z GRN nie agituja, a już w ogóle opornych nie karzą, żeby... nie narazić się chłopom, bo to w wyborach może zaszkodzić. Te i inne trudności, wcale nie obiektywne, składają się na dość mierne wyniki jakie w pow. kaliskim osiągnięto w skupie, a wyrażające się cyfrą 1000 ton ostatecznego ziarna (na dzień 24 ub. m.) na plan 14 tys. ton. Zdrowo myśląc część chłopów uznaje, że plan dostaw jest zupełnie realny, a stanowisko swoje opiera, czynem wykonując swój plan w 100 proc. Do takich należą: Jan Cuper z Godzisz, Stanisław Jasiewicz z Kalisza, Mieczysław Lewandowski z Noskowa, Michał Przybył z Piwnicy i wielu innych. Są również chłopci, którzy odstawiają już zboże na poczet planu dostawy ziemniaków. W innych wypadkach całe gromady jak np. Dobrzec zapewnili, że plan swój wykonają w 100 proc.

Oddzielny, a bardzo istotny w tym roku problem stanowi sprawa norm jakościowych zboża. Zdarza się często, że chłopca, który przywozi ziarno do punktu skupu, cofa się do domu, nie przyjmując zboża, z uwagi na zbyt duży procent wilgoci (ponad 18 proc.). Pracownicy punktu postępują zgodnie z przepisami, ale co ma zrobić rolnik, który nie ma najczęściej odpowiednich spichrzów ani innych pomieszczeń potrzebnych do wysuszenia nadmiernie nawilżonego zboża. Celem uniknięcia tego rodzaju wypadków, poważnie opóźniających skup

(chłop drugi raz nie przywiezie tego samego ziarna) oraz celem uniknięcia poważniejszych szkód (ziarno nadal trzymane w nieodpowiednich warunkach traci na wartości, lub zgaśnie). Prezydium PRN w Kaliszu zwróciło się poprzez Prez. WRN, do Ministerstwa Przem. Spożywczego i Skupu z wnioskiem, popartym odpowiednio przygotowanym projektem, o zmianę norm jakościowych zboża, motywując ten krok specyficznymi w tym roku warunkami.

Projekt w swym założeniu postuluje, aby punkty skupu odbierały każde zboże bez względu na procent nawilgocenia z tym jednak, że byłoby wprowadzone 3 klasy zboża. Za normalne pełnowartościowe ziarno uważane byłoby to o 15—18 proc. nawilgocenia. Od 18—20 proc. nawilgocenia sklasyfikowane byłoby jako ziarno paszowe, natomiast powyżej 20 proc. oraz porośnięte (niezdadne do konsumpcji) przyjmowane byłoby jako zboże przemysłowe z przeznaczeniem do przerobu np. przez gorzelnię. Projekt wysłany w początkach sierpnia do dziś nie tylko, że nie doczekał się realizacji, ale nawet nań nie udzielono odpowiedzi. Wynik? — Bardzo zwłazłe zboże marnuje się u chłopów, a realizacja planu skupu kuleje.

Wierzmy, że zdrowo myślicą część chłopów, a tych przecież jest znaczna większość, poprze te wysiłki.

Florian Maciaszczyk

Z Leszna

Samodzielny Referat Zatrudnienia Prezydium PRN w Lesznie dysponuje wolnymi miejscami pracy dla 100 mężczyzn. Wolne są stanowiska konduktorów PKP i funkcjonariuszy SOK. Posa tym miejscem przedsiębiorstwa budowlane potrzebują około 30 ludzi. Przedsiębiorstwo przewozowe „Transped” i inne przyjmują także robotników.

Sytuacja na odcinku zatrudnienia kobiet przedstawia się gorzej. Około 100 kobiet, w tym dużo młodocianych jest bez pracy. Problem ten ma być jesienią rozwiązany.

Sport Krótko

POŁFINALISTAMI TENISOWYMI mistrzostw Polski zostali: Wł. Skonecki, który pokonał Maniewskiego 0:6, 8:6, 6:2, 7:5 oraz zwycięzcę spotkań: Licia — Majewski 6:3, 6:3, 6:4, Radzio — Kwiatkowski 6:2, 6:1, 6:2 oraz Piątek — Piotrowski 6:4, 3:6, 6:0, 6:3, a wśród kobiet: Panasiuk — Foyelman 8:6, 6:1, Gesikówna — Moraczewska 6:3, 6:2, Filipówna — Popławska 6:1, 6:0, Jedrzejowska — Hajok 6:0, 6:0. W grach podwójnych kobiet i mężczyzn pierwszymi półfinalistami są: Jedrzejowska — Foyelmanowa oraz Piątek — Radzio.

PZPN PROWADZI obecnie końcowe pertraktacje w sprawie międzynarodowego meczu piłkarskiego Warszawa — Barcelona. Hiszpanie zaproponowali Polakom bardzo korzystne warunki i chcą przysłać nawet specjalny samolot. Jeżeli trudności paszportowe zostaną pokonane, to reprezentacja Warszawy, która byłaby właściwie reprezentacją Polski, wyjechałaby 23 bm. do Barcelony. W dwa dni później nasi piłkarze wróciliby do Warszawy, by następnie wyjechać 26 i 27 bm. do Bułgarii.

Żuźłowcy Norwegii i Szwecji przeciwnikami Polaków

Najbliższym zagranicznym przeciwnikiem polskich żuźłowców będą Norwegowie. Skandynawska drużyna przyjedzie do Polski w końcu września, a na początku października gościć będzie naszych reprezentantów we własnym kraju.

Pierwszy mecz rozegrają Norwegowie 28 bm. w stolicy, gdzie jako reprezentacja Oslo spotkają się z reprezentacją Warszawy. W drugim polskiej pojadą zawodnicy dwu stołecznych klubów — Legii i Skry.

Miejscem drugiego startu zamorskich gości będzie 29 bm. Czeszochowa. Przeciw drużynie „Wikingów” wystąpi zespół „Blażing Orłów” złożony w większości z zawodników o mało znanych nazwiskach: Idzikowski, Kwiczata, Kuclak, Teodorowicz, Waloszek, Kościelak, rez. Kacperek.

Trzeci i ostatni mecz odbędzie się 1. 10. w Rybniku. Reprezentacja



W wódrowce po województwie spotkaliśmy Cyganów. A że byli chryzmy, zaprosiliśmy się na nie, pogawędziliśmy i... popiliśmy. Z tej okazji skorzystała jedna z przedstawicielek wódrowników XX wieku i kazała sobie podać dzień.

— Powiem panu prawdę. Pan jest bardzo nieszczęśliwy. Pan się kocha. Rozumie pan — w blondynce, a brunetka o panu myśli. Rozumie pan. Położ pan 5 złotych. To na szczęście. Pa na czeka zmiana posady. Rozumie pan. Pan do pieniędzy nie ma szczęścia, bo co pan dostanie, to zaraz wyda. Niech pan się strasze tej starej kobiety, która mieszka przy panu. Rozumie pan, jest panu nieżyczliwa. Położ pan jeszcze złotych, a powiem kiedy pan się ożeni i ile pan będzie mieć dzieci i co pana czeka.

Byłbym jeszcze stracił złotych, ale nasz współtowarzysz podróży — K. Przychodźki już zdążył zrobić zdjęcie i zaczął naglić do odjazdu. Żalowałem, bo byłbym się dowiedział o sobie dalszych rewelacji, gdyż jestem żonaty, mam książeczkę PKO i dwoje dzieci, co uważam już za ilość zupełnie wystarczającą.

P. R.

Powitanie sezonu w Gnieźnie

Jutro odbędzie się w Teatrze Gnieźnieńskim powitanie nowego sezonu. W imieniu tej przedstawia się publiczności nowozaangażowani artyści — znana publiczności gnieźnieńskiej aktorka i reżyser Halina Sokołowska-Luszczewska, która wraca z Państwowego Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie do Gniezna, aktor i reżyser Władysław Szypulski, zaangażowany z Państwowego Teatru Zagłębia w Sosnowcu, Maria Bakka z Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu — która dała się poznać jako Profesorowa Midleton w komedii „Mój mąż żaba”, Danuta Wiłowicz i Zdzisław Zachariasz — z Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy, Janina Matuszczak, oraz absolwenci Państwowych Wyższych Szkół Teatralnych w Warszawie i Łodzi jak i Studia Dramatyczne w Katowicach: Alojzy Gierszanin, Włodzimierz Górny, Włodzimierz Panasiewicz i Kazimierz Woźniak.

W koncercie tym wezmą ponadto udział: Zofia Chłapowicz, Władysław Oksza i Gerard Billert.

Koncert pod nazwą Powitanie Sezonu rozpocznie się o godzinie 15.30. Dochód z imprezy na powiększenie Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju.

Ach, ta wódka!

Można kombinować nawet na przecenie wódki. Pomyśl o wódecie i tu jest bogactwo. Kierowniczką sklepu spożywczego GS w Obrzycku nie ujawniła wszystkich zapasów napojów alkoholowych, aby na nową cenę zarobić. Różnica wynosiła przeszło tysiąc złotych.

Nowi mistrzowie krawiectwa

Przed komisją egzaminacyjną złożyło egzamin mistrzowski 15 czeladników krawieckich powiatu pleszewskiego. Tym samym mniej tu będzie kłopotów z uszyciem ubrania. (ks)

Pierwszy gong w hali MTP nr 14

Dzisiaj po raz pierwszy w tym sezonie zabrzmi w Poznaniu bokserki gong. Stwierdzeniem POZB został zorganizowany eliminacyjny turniej juniorów, który ma na celu wyłonienie najlepszej poznańskiej dziesiątki przed meczem z reprezentacją juniorów Berlina, mającym się odbyć 26 października. Turniej ze względu na fakt, że startuje w nim około 40 młodych pięściarzy, a m. in. czołowi juniorzy naszego województwa: Gierczyk (Budowlani), Klaskała (Astra Krotoszyn), Masłowski, Konieczny, Manelski II (Warta), Guzenda (AZS) i K. Grochowiak, zapowiada się bardzo ciekawie. Początek walk dzisiaj o godz. 19 w hali MTP nr. 14 i jutro — w niedzielę o godz. 11.

Nie będą również próżnowali w najbliższym okresie seniorzy. Podczas pobytu Warty na Węgrzech Budapeszteński Związek Bokserki zwrócił się do przedstawiciela

POZB — J. Knaka z propozycją rozegrania od 10—17 listopada meczu juniorów i seniorów. Propozycję tę POZB zaakceptował.

Zgodę na rozegranie spotkania międzynarodowego o trzymania bokserzy Prosnys, którzy od 2—8 października wyjadą do Berlina Zachodniego, gdzie zmierzą się z zespołem VFD Rot-Weiss-04. Do Berlina wyjadą także (27—30 bm) bokserzy Warty, którzy rozegrają tam mecz ze Spartą — 58 Berlin. Również i bokserzy beniaminka I ligi — Budowlanych wyjadą do Danii na międzynarodowe spotkanie.

W kontaktach międzynarodowych nie pominięto również naszych arbitrow. Budapeszteński Związek Bokserki zwrócił się z propozycją wymiany sędziów na poważniejsze spotkania.

Propozycja ta jest bardzo korzystna, gdyż wspólna wymiana doświadczeń niewątpliwie wpłynie na poważny wzrost poziomu i obycia ringowego naszych arbitrow. (Of)

Ciastowska zdobywa srebrny medal

Dużym sukcesem poznaniaki Ciastowskiej zakończył się finał skoku w dal kobiet — Akademickich Mistrzostw Świata w Paryżu. Ciastowska wynikiem 5.95 m zdobyła drugie miejsce za Krepkinną (ZSRR) — 6.03 m. Druga Polka — Kusionówna była 6 z wynikiem 5.62 m. Złoty medal w skoku wzwyż mężczyzn zdobył Stiepanow wynikiem 2.12 cm przed Kaszkarowem — 2.01 cm. Z Polaków Fabrykowski uzyskał 7 miejsce — 1.90 cm, a Skupny był 8 z wynikiem 1.85 cm.

Bardzo dobrze wypadł reprezentant Poznania Wachowski, który w rzucie dyskiem zdobył brązowy medal osiągając 49.59 m.